

Nr. 241

XXIX r.
istnienia.

Redakcja i Administr.

w ŁODZI,

Al. Kościuszki 41

TELEFON 28.

Konto P.K.O. 60594.

Red. przyjmuje od 11-12

Art. i listów anonimowych
nie umieszcza się.

Łódź.

ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.

Czwartek dnia 2 września 1926 r.

Cena numeru
20 gr.

Cena prenumeraty
w Łodzi:

Mies. z dod. list. 4.20 gr.

Dia rob. 1.70 gr.

Gdnos. do dom. 30 gr.

Z przes. poczt.

Mies. z dod. list. 5.20 gr.

Poza Łodzią egz. 27 gr.

Należność pocztowa
opłacona ryczałtem

Ostrzega się przed nabyciem weksla z wystawienia Stanisława Kucharskiego Łódź, ul. Wysoka 16, na zlecenie Administracji Dziennika „Rozwój“. płatny 14 października 1926 r. na sumę zł 498 gdyż takowy został zdefraudowany przez

p. **Emanuela Wolińskiego Łódź Andrzeja 7,**

Weksel powyższy unieważnia się.

6190-8

Smoliński -- Piotrków.

Kino Dom Ludowy.

D Z I Ś. D Z I Ś.

„SANIN“

Według słynnej powieści M. Arcybaszewa

W roli
główniej **Józef Węgrzyn**

Ceny miejsc na wszystkie przedstawienia
we wszystkie dni

I m. 60 gr. II m. 30 gr. III m. 20 gr.

Do naszych P. T. Czytelników.

Jest rzeczą ogólnie znaną, że wydawnictwa pism codziennych nie są interesami rentownymi.

To też wszystkie niemal dzienniki opierają się o pewne ugrupowania partyjne, społeczne, komunalne i dzięki temu mogą egzystować atoli oświetlenie i dobór treści są takie jakie odpowiadają subsydującemu je ugrupowaniu.

„Rozwój“ nie służy żadnej partji, jest pismem niezależnym dzięki czemu nie może liczyć na nikogo oprócz na siebie i swoich czytelników.*

Tymczasem p. t. Pronumeratorzy zalegając czas dłuższy z zapłatą prenumeraty stawiają egzystencję pisma pod znakiem zapytania. W tych warunkach nawet najskromniej założone budżety są fikcją, uniemożliwiając pismu dalszą egzystencję.

Dlatego też ośmielamy się prosić u naszych p. t. Pronumeratorów o wyrównanie zaległości, co nam umożliwi dalsze trwanie na placówce, której 29 lat wiernie bronimy.

Wydawnicw dziennika „Rozwój“.

Przed jesienną sesją Ligi Narodów.

Kwestja Tangeru nabiera znaczenia. — Obrady paryskie. —
Opinie Niemiec

Berlin 1 września (pat),

Prasa prawicowa zwraca uwagę na znaczenie, jakie w ostatniej chwili zaczyna nabierać w świetle wydarzeń polityki światowej sprawa Tangeru. W genewskich kołach poinformowanych utrzymuje się przekonanie, że zgoda mocarstw zainteresowanych na związanie żądań Hiszpanji w sprawie miejsca stałego w Radzie z jej aspiracjami tangierskimi, jest stanowczo wykluczona. Korespondenci genewscy pism tutejszych kładą w dzisiejszych depeszach szczególny nacisk na odnośną deklarację rządów angielskiego i francuskiego oraz na fakt odrzucenia propozycji włoskich. Donoszą przytem, że w sferach dyplomatycznych rozpatrywany jest podobno projekt zwołania w czasie późniejszym specjalnej konferencji mocarstw zainteresowanych sprawą Tangeru. Jak twierdzi korespondent „Tägliche Rundschau“ podczas konferencji ekspertów w Londynie i Berlinie miało poruszyć sprawę zaproszenia również Niemiec na tę konferencję. Prasa niemiecka przywiązuje do tej sprawy duże nadzieje, rokując Niemcom jaknajlepsze horoskopy.

Paryż 1 września (pat)

„Petit Parisien“ donosi, iż podczas wczorajszej wieczornej rozmowy Brianda z Chamberlainem obaj mężowie stanu stwierdzili podobieństwo stanowisk rządów francuskiego i angielskiego w sprawach reorganizacji Rady Ligi oraz Tangeru. Obaj ministrowie są zdecydowani ściśle współpracować w celu niedopuszczenia do tego, aby dzieło Ligi Narodów wyrządzona została szkoda, oraz w celu zapobieżenia wciągnięcia do dyskusji w sprawie Tangeru innych państw poza bezpośrednio zainteresowanymi.

Berlin 1 września (pat)

„Deutsche Tageszeitung“ oświadcza w związku z przybyciem Ministra Zaleskiego do Genewy, że obecność jego była nieodzowna właśnie w przełomowej chwili obrad komisji reorganizacyjnej, t. zn. po wyłonieniu się projektu Fromageota oraz ze względu na odmowę, z jaką spotkały się żądania Hiszpanji ze strony Francji. Polska — zdaniem pisma — tylko do pewnych określonych granic będzie mogła obecnie iść w jednym szeregu z Hiszpanją.

San Sebastjan 1 września (aw)

Minister spraw zagranicznych, Yanguas, oświadczył, iż Hiszpanja stanowiska swojego nie zmieni, obstając wytrwale przy raz postawionych żądaniach odnośnie kwestji stałego miejsca w Radzie Ligi Narodów.

Na decyzję rządu hiszpańskiego, zdaniem Yanguas'a, nie wpłynie ani stanowisko Anglii, ani Francji, gdyż powzięta ona została definitywnie.

Rzym 1 września (pat)

Korespondent genewski „Tribuna“ pisze dzisiaj: Senator Scialoja stwierdził wyraźnie, że jego stanowisko krytyczne wobec projektu Fromageota wynikało wyłącznie z chęci dojścia do postanowień jasnych i zgodnych ze statutem Ligi.

Na innym miejscu „Tribuna“ zaznacza, że koła polityczne Rzymu są zadowolone, że przez rozszerzenie Rady Ligi Narodów osiągnięto kompromis, liczący się ze słusznymi aspiracjami Polski.

Trzeba także podkreślić, że życzenia, wyrażone przez ministra Zaleskiego w jego rozmowie z sen. Scialoja, były przez delegata włoskiego podjęte i dobrze broniące.

W kotle sowieckim.

Budienny zwolennikiem opozycji — „Sowieckie” traktowanie delegacji — Ogłędna taktyka „politbiura”

Moskwa 1 września (aw)

Wobec nieustabilizowanych dostatecznie nastrojów w armji czerwonej postanowiono odbywać co pewien czas posiedzenia, organizowane przez „Politbiuro”, w których wzięliby udział: członkowie „Politbiura”, „rewolucyjnego sowieckiego”, oraz przedstawiciela okręgowych komitetów armji czerwonej.

Część armji, pozostająca pod wpływami Trockiego, opowiada się za cofnięciem represji, stosowanych do opozycjonistów. Była chwila, iż żądania armji przybrały taką formę iż rząd ZSSR. zmuszony był zastosować się do nich. Obecnie kontynuowana jest działalność czynników rządowych w tym kierunku, aby tego rodzaju fakty nie powtarzały się więcej.

Najsilniej przeciw zwalczaniu opozycji opowiadają się konne oddziały armji czerwonej, przy cichem współdziałaniu Budiennego

Moskwa 1 września (aw)

Na ostatnim posiedzeniu komitetu wykonawczego „kominternu” formalny jego prezes, Zinowjew, nie był obecnym. Tak samo posiedzeniu tym nie wziął udziału żaden z członków opozycji. Mimo to obrady odbyły się bardzo burzliwie, zakończone jednak zostały zupełnym zwycięstwem Stalina, którego wszystkie wnioski i wytyczne zostały sforsowane.

Moskwa 1 września (aw)

Ostatnio w Bobrujsku i okolicach miały miejsce poważne zaburzenia na tle stać chłopów z wojskiem.

W Bobrujsku i okolicy aresztowano kilkunastu popów. Oburzeni ten chłopcy wysłali delegację do Bobrujska, domagając się u tamtejszego GPU. wypuszczenia aresztowanych na wolność. W odpowiedzi to delegację aresztowano i wysłano do mi-

skiego GPU., celem „przesłuchania” malkontentów.

Fakt ten poruszył mocno warstwę chłopską, a kiedy kilku delegatów wróciło z więzienia mińskiego, chłopcy w Bobrujskiem uwięzili z kolei miejscowe władze sowieckie.

Władze sowieckie wysłały do zbuntowanych wsi oddziały czerwonej kawalerji, która stoczyła kilka utarczek z gromadami chłopów.. Kilka wsi spalono. Aresztowano bardzo wiele osób.

Przegrupowania polityczne na Wschodzie

Anglja i Japonja współdziałają na terytorjum Chin

Pekin 1-9 (aw)

Upadek Hankou i defenzywa gen. Wu-Pej-Wu w południowych Chinach wpłynęły tutaj na silne zaostrenie się stanowiska rządu chińskiego w odniesieniu do komunistów i czynników sowieckich wogóle.

Rząd chiński rozpoczął stosowanie do komunistów i do obywateli sowieckich całego szeregu represji. Ostatnio aresztowano kierownika sowieckiego przedstawicielstwa handlowego w Pekinie, Marakajewa, oraz profesora Wozniejewskiego. Nad to dokonano licznych aresztowań wśród obywateli sowieckich.

Pekin 1-9 (aw)

Silne wrażenie wywarła tutaj wiadomość, iż Tsang-Tso-Lin przygotowuje reorganizację swojej armji przy pomocy angielskich oficerów instruktorów. Szczególniej zdziwił tutejsze sfery rządowe fakt, iż Tsang-Tso-Lin wszedł w kontakt z Anglikami, podczas kiedy dotychczas działał jedynie w ścisłym porozumieniu z Japonją.

Rząd chiński komentuje ten fakt w ten sposób, iż najwidoczniej między Angliją a Japonją doszło do porozumienia w sprawie wspólnej polityki obu tych państw na terytorjum Chin.

Suchy chleb posła Sochackiego.

Niefortunne występy komunistycznego przewodcy (Od własnego korespondenta „Rozwoju”).

Warszawa 1 września (wl.)

Jak donoszą z Zyrardowa, przybył tam dziś poseł komunistyczny Sochacki.

Pos. Sochacki usiłował zwołać wiec na rynku, korzystając z dnia targowego. Komisarz policji zwrócił się do starostwa Błońskiego z prośbą o instrukcje. Starosta w od-

powiedzi wydał zakaz zwoływania wiecu. Sochacki usiłował mimo to wiec zorganizować, wobec czego policja konna rozpoczęła szarżę na gromadzący się tłum, rozpraszając niedoszłych wiecowników.

Wówczas komuniści wtargnęli do budynków unieruchomionych zakładów żyrdowskich, w poszukiwaniu za kluczem do fabrycznego „Domu Ludowego”. I w tym wypadku interwenjowała policja.

Na ulicach poczęły gromadzić się tłumy, co komuniści chcieli wykorzystać przez zorganizowanie pochodu w kierunku dworca. Na to również skutecznie zareagowała policja.

Pos. Sochacki zrezygnował wreszcie z wiecowych zamysłów i udał się na dworzec. Przed wyjazdem do Warszawy demonstracyjnie pił herbatę i jadł suchy chleb.

Policja skonfiskowała dwa transparenty z napisem: „Precz z rządem Bartla!” — „Precz z Piłsudskim!”.

Ziemia się trzęsie.

W Meksyku i na wyspach Azorskich

Wiedeń 1 września (pat)

Pisma donoszą z Aten, że wczoraj po południu w Atenach i kilku miastach prowincjonalnych odczuto silne trzęsienie ziemi, które wyrządziło wielkie szkody. Ognisko trzęsienia leży w okolicach Sparty.

Londyn 1 września.

Trzęsienie ziemi, jakie nawiedziło wyspy Azorskie, najdotkliwiej odczuwać się dawało na wyspie Fayal, gdzie zostało 6 osób zabitych i kilkadziesiąt rannych. Budynki zostały zniszczone, a na ulicach i drogach powstworzyły się głębokie rozpadliny.

Lizbona 1 września (pat)

Ofiarą wczorajszego trzęsienia ziemi na wyspach Azorskich padło około 50 osób.

N. Jork. 1 września (aw)

Katastrofa trzęsienia ziemi, jakiej uległy wyspy Azorskie, dokonała ogromnego spustoszenia.

Według dotychczasowych obliczeń, 24 osoby zostały zabite, ponad czterysta osób rannych — przeważnie ciężko. Ulice w ciągu kilku minut zasłaly się gruzami. Przeszło cztery tysiące domów zostało zniszczonych.

Miasto Horta, na wyspie Fayal, leży w gruzach.

Rząd hiszpański wysłał statek „Carwale”, celem niesienia pierwszej pomocy ofiarom kataklizmu.

Optymizm Czechosłowacji.

Czesi wierzą w realność prac Ligi Narodów

Praga 1-9 (pat)

„Reforma” omawia sprawę stosunków, łączących Ligę Narodów z Czechosłowacją. Dziennik uważa za interesujący fakt, że Niemcy wchodzą do Ligi Narodów właśnie w chwili, gdy przewodniczącym Rady Ligi jest zasiadający w niej w charakterze członka przedstawiciel Czechosłowacji. Stosunki pokojowe — pisze w dalszym ciągu dziennik — pomiędzy Rzeszą a Francją stanowią również podłoże pokoju i dla Czechosłowacji, która, będąc państwem małym, posiada jednak interesy ekonomiczne, obejmujące cały świat i właśnie dla ochrony tych interesów Czechosłowacja potrzebuje forum międzynarodowego. O ile można ży-

wić sceptycyzm w sprawie wieczystego pokoju, o tyle nie możnaby zaprzeczyć realności pracy Ligi Narodów, której doniosłość jest ponadto wzmacniana przez politykę traktatów. Jedyną kwestją, która pozostała otwarta — zdaniem dziennika — jest sprawa rosyjska. Czechosłowacja zawarła traktaty przyjaźni z Francją, Niemcami, Włochami i Polską, z Austrią otrzymuje stosunek dobrego sąsiedztwa, stosunki z Węgrami regulowane są przez Małą Ententę, konwencje regionalne zawierane są w duchu Ligi Narodów, wreszcie dobre stosunki z Niemcami nie mogłyby pozostać bez wpływu na ludność niemiecką w Czechosłowacji.

Miejski Kinematograf Oświatowy

Od wtorku dn. 31 do dn. 6 września r. b.

Dla do Pat i Patachon Jako Cyr-rosyjskich rosych kowcy

Komedja w 3-ciu częściach.

Dla mło Najnowsze przygody

dziecy Tarzan wśród maip Dramat w 14 cz.

Warszawa i Kraj.

(Od własnego korespondenta „Rozwoju”)
Warszawa 1-9

Zastój w produkcji dekretów

Od dziś prezydium Rady Ministrów funkcjonuje w formie zreorganizowanej.

W związku z tem pozostaje reorganizacja P. A. T., gdzie wszyscy urzędnicy kontraktowi otrzymali wypowiedzenia umów. Zmiany w P. A. T. są związane z kwestją zwiększenia zakresu działalności tej instytucji.

Produkcja nowych dekretów została wstrzymana w związku z tem, iż min. sprawiedliwości, Makowski, jest chory wobec czego komitet polityczny Rady Ministrów nie zbiera się na posiedzenia.

Pięćdziesięciomilionowe zamówienie

Ministerstwo Kolei dało fabrykom krajowym zamówienie na węglarki kolejowe, na sumę 50 milionów złotych.

Wojewoda Śląski

Nominacja p. Grażyńskiego na wojewodę śląskiego, chociaż oficjalnie jeszcze nie ogłoszona została już podpisana. Wczoraj p. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął na audjencji wojewodę śląskiego p. Grażyńskiego.

Represje podatkowe.

W najbliższych dniach podpisany będzie okólnik, opiewający o konieczności nacisku podatkowego na rolników.

Powodem wydania takiego zarządzenia jest fakt masowego wstrzymania podaży zboża na rynkach wewnętrznych i masowy wywóz zagranicę, wskutek czego w ciągu ostatnich dwóch miesięcy ceny zboża zwiększyły się w kraju o plus minus 80 procent.

Piłsudski na urlopie

W poniedziałek przyjechał do Wilna marszałek Piłsudski. Podróż marsz. Piłsudskiego nosi charakter prywatny, jakkolwiek w związku z tym przyjazdem paru dowódców pułków przerwał urlopy i przybyło do Wilna. Dziś marszałek Piłsudski wyjechał do Drusienik na kilkodniowy urlop wypoczynkowy.

Szkarlatyna w Warszawie

Do szpitali pniocznych w Warszawie przybyło 27 nowych chorych.

Ogółem liczba chorych pniocznych w szpitalach wyniosła 54 dzieci.

Manewry jesienne

Na terenie wszystkich okręgów wojskowych odbywają się obecnie manewry piechoty, kawalerji i artylerji, zgodnie z tegorocznym programem wyszkolenia oddziałów. Manewry są przeprowadzane w zakresie dywizji i trwają po kilka dni do paru tygodni. Termin jest dostosowany do żniw, które się niedawno zakończyły i wobec tego walki nie wyrządzają ludności miejscowej szkód.

Junkierska buta

W Krakowie dozorca domu przy ulicy Szczerpańskiej nr. 1, Stefan Mackiewicz, skrapiał chodnik wodą, i niechcący oblał spodnie przechodzącego akurat tamtędy porucznika 3 pułku saperów z Wilna, Góreckiego. Oficer szablą ciał dozorcę w ramię. Mackiewicz padł zły krwią. Ofiarę barbarzyńskiego uniesienia, dozorcę Stefana Mackiewicza, opatrzył lekarz Pogotowia.

JESZCZE JEDEN „ODRODZENIEC.”

Warszawa 1-9 (tel. wł.)

Z Ostrowia Mazowieckiego donoszą, iż aresztowano tam okregowego komendanta „Strzelca”, niejakiego Piwka, który był jednocześnie drogomiśtrzem urzędu drogowego wydziału samorządowego w Ostrowiu.

Przyczyna aresztowania — nadużycia pieniężne fałszerstwo dokumentów.

OD TRONU NA DNO NEDZY.

Paryż 1-9

Z Kairu donoszą, że żona byłego sułtana w Turcji Mahometa, Wahedding, usiłowała popełnić samobójstwo, rzucając się w nurty Nilu. Powodem rozpaczliwego kroku była nędza materialna. Wahedding uratowana została przez rybaków.

Biada zwyciężonym!

Sprawa niewinnych generałów.

Gen. Rozwadowski domaga się rozprawy sądowej.
Prokurator wycofuje część oskarżenia przeciw gen. Malczewskiemu

Warszawa 1-9 (tel. wł.)

„Rzeczpospolita” dowiaduje się od osoby zbliżonej do gen. Rozwadowskiego, że generał w ostatnim czasie czuje się fizycznie dobrze i poświęca czas swój pracy nad studjami wojskowymi.

Gen. Rozwadowski wyraził pogląd, że obowiązkiem oficera w czasach tak trudnych, jak obecne, jest pozostanie na stanowisku bez względu na ewentualne napotymane nieprzyjemności. Oficer dzisiaj nie kiedykolwiek, powinien poświęcić się pracy fachowej i starać się ignorować różne prądy polityczne.

GENERAŁ STANOWCZO OSWIADCZYŁ, IŻ NA ŻADNE KOMPROMISY CO DO SWEJ OSOBY SIĘ NIE ZGODZI I ŻĄDA BEZWZGLĘDNE SPRAWY SĄDOWEJ, CHOCIAŻBY TO MIAŁO NASTA-

PIĆ JAKNAJPÓZNIJ.

Pismo zbliżone do marsz. Piłsudskiego „Przebieg Wieczorny” donosi, że obrońca gen. Malczewskiego b. ministra spraw wojskowych, wniósł o wyłączenie przewodniczącego rozprawy gen. Grubera z powodu, że zamierza powołać go na świadka.

Sąd wojskowy wniosek ten odrzucił, motywując, że zeznania gen. Grubera rzekomo miałyby dotyczyć okoliczności nieistotnych, więc dopuszczenie go na świadka jest nieuzasadnione.

PROKURATOR WOJSKOWY COPNAŁ PISEM NIE TEN USTĘP AKTU OSKARŻENIA, KTÓRY DOTYCZY OBRAZY MARSZ. PIŁSUDSKIEGO I OBEJMUJE KWALIFIKACJĘ Z PAR. 91 WOJSK. KOD. KARN.

Dookoła strajku angielskiego.

Akcja pomocy w St. Zjednoczonych

London 1-9 (pat)

Posłanka do Izby Gmin miss Wilkinson, po powrocie z Ameryki, dokąd się udała w celu przeprowadzenia propagandy na rzecz niesienia pomocy strajkującym górnikom angielskim, oświadczyła przedstawicielom prasy, iż spotkała się w Ameryce z serdeczną współpracą federacji robotników.

Nowy Jork 1-9 (pat)

Ben Tillett, przewodniczący delegacji, prowadzącej akcję na rzecz pomocy dla górników angielskich, odjechał wczoraj do Anglii.

Ogłoszono tu rezolucję, przyjętą przez konferencję delegatów 21 syndykatów Stanów Zjednoczonych, wzywającą członków syndykatów do udzielania hojnej pomocy górnikom angielskim.

Co uchwałała Rada Ministrów

Warszawa 1-9 (pat)

ZMIANA STATUTU BANKU POLSKIEGO.

Dzisiaj w gmachu prezydium rady ministrów odbyło się o godz. 17-ej posiedzenie rady ministrów, na którym uchwalony został rzedłożony przez ministra skarbu projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o zmianie statutu Banku Polskiego.

POMOC BEZROBOTNYM.

W dalszym ciągu uchwalony został wniosek ministra pracy, przedłużający na miesiąc bieżący doraźną pomoc państwową dla bezrobotnych.

Ponadto uchwalona została pożyczka dodatkowa dla gminy miasta Warszawy w sumie 400,000 złotych na dalsze prowadzenie robót, podjętych w celu zatrudnienia bezrobotnych.

POPRAWA BYTU PRACOWNIKÓW PAŃSTWOWYCH.

Wreszcie rada ministrów postanowiła uchylić poprzednie postanowienie z 1 lipca rb. wstrzymujące awanse funkcjonariuszy państwowych, a także rozporządzenie rady ministrów z dnia 26 maja rb., zakazujące przyznawania wynagrodzenia wyższej grupy pracowników kontraktowych.

Obie powyższe uchwały rady ministrów, dotyczące poprawy bytu urzędników państwowych, odnoszą się nie tylko do tych władz i instytucji, których reorganizacja została już przeprowadzona. Dokonana już w niektórych instytucjach reorganizacja, oprócz wyższej sprawności administracji, zapewnia również znaczne oszczędności dla skarbu państwa, co pozwala obecnie na do-

Gdańsk w kłopotach finansowych

Zabiegi o pożyczkę u Ligi Narodów

Gdańsk 1 września (pat)

Na dzisiejszym posiedzeniu sejmiku gdańskiego przyjęto nieznaczną większością głosów w 2 czytaniu przedłożenie senatu w sprawie sanacji finansowej Gdańska w formie, wypracowanej przez senat. Wszystkie poprawki, zgłoszone w toku dotychczasowych obrad, zostały odrzucone.

Dzisiaj wieczorem delegacja gdańska wyjechała do Genewy celem przedłożenia komisji finansowej Ligi Narodów programu sa-

nacyjnego, uchwalonego w dniu dzisiejszym przez sejm gdański. Jak wiadomo, uchwalenie tego programu było jednym z warunków udzielenia Gdańskowi większej pożyczki.

W kołach sejmiku gdańskiego panuje opinja, że Liga Narodów mimo dzisiejszej uchwały sejmiku gdańskiego, nie zatępuje programu sanacyjnego, albowiem nie stosuje się on do zaleceń komisji Ligi, a w niektórych sprawach jest wprost z zaleceniami temi sprzeczny.

WIECZNY KANDYDAT ZNOWU BEZ POSADY.

Warszawa 1-9 (tel. wł.)

W pismach pojawiła się pogłoska o mianowaniu dyrektora departamentu samorządowego M. S. W. p. Jaroszyńskiego, wiceministrem, z tem, że stanowisko jego objąłby wieczny kandydat na

dobrą posadę rządową, poseł Miedziński.

Jak się dowiadujemy — pogłoski te są pozbawione podstaw. Jaroszyński pracuje nadal na dotychczasowym stanowisku, zaś pos. Miedziński pełni jak dotąd jako współredaktor „Głosu Prawdy”.

Na marginesie akcji budowlanej

Brak dachu nad głową. — Własne mieszkanie w Polsce to dla wielu luksus. — Dzisiejszy stan budownictwa. — Wymowa cyfr. — Jak się procentuje kapitał a jak dom, — Nieodłączne atrybuty naszego życia: brud, gruźlica, tyfus

Jedną z największych bolączek doby powojennej, jest brak dachu na głowę, dla wielu, wielu obywateli Rzeczypospolitej.

Nie każdy ma kapitał, aby budować sobie własny dom i lwią część ludności musi sobie najmować mieszkanie, aby gdzieś spędzić to marne życie dzisiejsze.

Niestety warunki ekonomiczne kraju złożyły się w ten sposób, że taka powszednia potrzeba jak mieszkanie, stało się dzisiaj luksusem, na które nie każdy może sobie pozwolić.

Aby zaradzić złemu — władze komunalne i państwowe robią co mogą, atoli trzeba przyznać, że bez skutku, albo ze skutkiem tak nikłym, iż wogóle o nim mówić nie warto.

Budownictwo jak zamarło w 1914 roku — tak nie ruszyło się do tej chwili z miejsca i dalsze trwanie tego stanu rzeczy, doprowadzi do tego, że parafrazując słowa Kazimierza Wielkiego, będziemy mogli z dumą powiedzieć „Otrzymaliśmy Polskę murowaną” — zostawiamy ją... drewnianą!

Przyczyna tego stanu rzeczy tkwi nie w braku dobrej woli czynników miarodajnych — ale w ekonomicznych warunkach istnienia państwa, które się dusi w socjalnym sosie dzikich pomysłów sejmowych Ustaw.

Aby rzucić nieco światła na tą niezmiernie ciekawą i aktualną kwestję ucieknijmy się do wymowy cyfr, które jedynie są argumentami nie do zbicia.

Otóż niewielkie mieszkanie, składające się z 3-ch pokoi, kuchni, przedpokoju, łazienki i t. d., będzie miało około 450 metrów sześciennych. Budowa metra sześciennego wypadnie około 40 złotych, czyli budowa tego rodzaju mieszkania wypadnie coś około 18 tysięcy złotych.

Dzisiaj można śmiało i pewnie ulokować pieniądze u nas na 2 procent miesięcznie, z czego wynika, że z 18 tysięcy złotych można mieć bez kłopotu około 4,400 złotych rocznie!

Każdy, kto umieszcza kapitał w domu, chciałby mieć takie oprocentowanie, jakie bez trudów i zachodów otrzyma na rynku pieniężnym, t. j. innymi słowy chciałby osiągnąć sumę najmniej 4,400 złotych rocznie za powyżej przytoczone mieszkanie nie licząc kosztów, remontów, światła, stróża, filtrów biologicznych, wywozu śmieci administracji i t. d. które wyniosą najmniej 400 złotych rocznie — co w rezultacie daje nawet sumę około 5000 tysięcy złotych. A przecież trzeba też liczyć stratę procentów przez czas budowy, pół roku, a może więcej.

Tymczasem takie mieszkanie dostanie my na mieście za około 1200 złotych najwyżej!

Jakiż więc warjat wniesie się do lokalu, za który ma płacić z górą trzy razy tyle?

Weźmy inny wypadek: ktoś niema mieszkania, musi coute que coute mieszkanie

mieć. Otóż w starym domu, podlegającym stawie o lokatorach dostanie mieszkanie za zapłatą 2 tysięcy do 3—ch tysięcy „odstepnego”, czyli w pierwszym już roku mieszkanie w starym domu wyniesie go już mniej a najwyżej tyle co w nowym — natomiast następne lata przyniosą mu już olbrzymie zarobki.

Konkluzja z powyższych wywodów **ZUPEŁNIE JASNA: LUDZIE NIE BUDUJĄ DOMÓW BO IM SIĘ TO NIE OPLACI I ŻADNA SIŁA NIE ZMUSI ICH DO LOKOWANIA PIENIĘDZY TAM, GDZIE NIE WIDZĄ W TEM DLA SIEBIE NAJMNIJSZEGO INTERESU...**

Żadne rozporządzenia, nowele, ustawy nie usuną przyczyn ekonomicznych tego zjawiska.

Ruch budowlany ożywić może tylko 1) zniesienie ochrony lokatorów 2) zmniejsze-

nie stopy dyskontowej do 6—8 procent. Ponieważ ani na jedno, ani na drugie się nie zaciąga, byliśmy i będziemy skazani na wegetację po 5 osób w jednej izbie, z nieodłącznymi atrybutami takiego istnienia gruźlicą, tyfusem, angielską chorobą...

Ubolewać należy, nad tego rodzaju ciężkimi warunkami bytu w miastach, skutkiem których niemal co czwarte dziecko zagrożone jest suchotami, a i wśród starszych obfite zbierają one żniwo. Szkoda tych setek istnień polskich, które dla Polski mogły przynieść nieoszacowane korzyści moralne i materialne.

Zal nasz w tym kierunku jest istotny i szczery — brak mu może jednak tej chrześcijańskiej zalety, jaką jest współczucie, ale na współczucie nie zasługuje ten, który nie spał całą noc, dlatego tylko, że sobie źle posłał. **A. S.**

„Stalowe Hełmy”

Jak Niemcy przygotowują się do wojny

Trudno określić czy niezręczność, czy też cynizm spowodował, że Niemcy zdradzili tajemną swoją robotę, publikując w Halle książkę p. t. „Sechs Jahre Stahlhelm in Mitteleuropa” (Sześć lat Stalowych Hełmów w Niemczech Środkowych). Książka ta, zdająca sprawę z sześciolletniej działalności wojennej organizacji „Stahlhelme” (Stalowe Hełmy), ciekawy stanowi komentarz do wyrażonej akcji rządu niemieckiego w kierunku zniewolenia Francji i Anglii do jaknajszerszego ukończenia ewakuacji Renu.

„Stalowe Hełmy” są, jak się okazuje, nie tylko jedną z wojskowych, ale wojowniczych organizacji, jakich istnienie niedopuszczalne jest na podstawie Traktatu Wersalskiego. Celem jej jest wojskowy trening niemieckiej młodzieży i wychowanie jej w duchu dążenia do przyszłej wojny odwetowej, jako taka więc stanowi ona zapórę do pacyfikacji Europy, grożąc zarówno jej, jak samym Niemcom, nieustannym niebezpieczeństwem. Zdawał sobie z tego jasno sprawę profesor Monachijskiego uniwersytetu, Forster, któremu odebrano katedrę i zagrożono pociągnięciem do odpowiedzialności o zdradę stanu za to, że oskarżał Niemcy o tajne zbrojenie się, szkodliwe, jego zdaniem, dla interesów państwa.

Książka, o której mowa, wykazuje do wódni zarówno treścią jak licznymi (około 400) ilustracjami, jak wielkie powodzenie uwieńczyło starania t. zw. patriotycznych organizacji o utrzymanie ducha militarnego w Niemczech. Czynnymi członkami organizacji „Stalowych Hełmów” są mężczyźni, którzy przeżyli co najmniej sześć miesięcy na froncie podczas ostatniej wojny. Hasłem ich na czele jest szczerze ujawnione w książce wyznanie: „Chcemy, aby młodzież niemiecką

ka i cały niemiecki naród uzdolniony został do noszenia broni, celem odzyskania wydatych nam terytoriów”. Dla łatwiejszego i owoconiejszego przygotowania narodu do przyszłej wojny odwetowej, połączyły się „Stalowe Hełmy” ze Związkiem Scharnhorstowców, którego członkami są chłopcy od 13—18 lat i który zorganizował Związek Młodych Stalowych Hełmów („Jungstahlhelme”), złożony z młodzieży starszej niż Scharnhorstowcy. „Gdziekolwiek tworzy się grupa „Stalowych Hełmów” — mówi autor książki — tam niezwłocznie utworzyć się musi grupa Scharnhorstowców”.

Książka, jak wspomnieliśmy, interesuje nie tylko treścią, ale i reprodukcjami fotograficznymi. Wystarczy rzucić okiem na szeregi dowódców, kierujących długimi kolumnami umundurowanych i ustrojonych w stalowe hełmy junaków, na marsze, ćwiczenia i parady w obecności słynnych generałów, aby mieć wrażenie popularnego dzieła, obrazującego działalność nie T-wa Gimnastycz., ale regularnej armii niemieckiej, jak też jest w gruncie rzeczy. Ciekawy przytem szczegół. Niedawno na podstawie tych samych zdjęć, zrobiony był film, mający na celu spularyzowanie działalności „Stalowych Hełmów”. Kiedy jednak po ukończeniu, film poddany został, jak zwykle obowiązującej cenzurze, jeden z cenzorów, przedstawiciel Ministerstwa Spraw Zagranicznych, wystąpił z wnioskiem zakazania wyświetlania obrazu ze względu na możliwość zaszkodzenia wskutek jego rewelacji interesom niemieckim zagranicą. Okazuje się, że ów cenzor lepiej pamiętał brzmienie 177 artykułu Traktatu Wersalskiego, dotyczącego zakazu tworzenia organizacji młodzieży, które mają na celu wojskowy trening swoich członków.

Prasa mówi.**Głosy Prasy Polskiej.****Katolicyzm nie ulega**

Na marginesie zjazdu katolickiego w Warszawie organy narodowe podkreślają siłę i wagę katolicyzmu w Polsce. „WARSZAWIANKA” pisze:

Katolicyzm w Polsce będzie i musi rozwijać się jako czynnik samodzielny, wyższego porządku, niezależny od przemijających koniunktur politycznych.

Była Polska samowładczą—królewską, była możnowładczą, była w niewoli obcej, jest dziś urzędownie republikańsko-demokratyczną a katolicyzm trwa, trwa i trwać będzie. Ale musi, nie biorąc nic z ducha czasu, walczyć w imię tryumfu swego Boskiego Mistrza bronią odpowiadającą zadaniom chwili.

Kościół jest Matką wiernych, Matką dobrą i rozstropną, która prowadzić umie swe dzieci ku wiecznemu dobru.

Katolicy szczerze wierzą, że Kościół w Polsce, kierowany mądrością Ducha Świętego, znajdzie odpowiednie drogi nie tylko do zachowania swego dotychczasowego stanowiska w Państwie, ale w tych ciężkich czasach, gdy moce piekielne biją w jego bramy znajdzie środki obrony i zwycięstwa.

Ugruntowanie katolicyzmu w Polsce to w sprawach doczesnych nie innego, tylko ugruntowanie i wzmocnienie Państwa, przez dodanie siły i mocy tej komórce społecznej, która jest podstawą wszelkiego obcowania społecznego: rodziny. Katolicyzm w Polsce to w rozwoju swym, wskrzeszenie dni chwaly, to twierdza wolności i niepodległości naszej.

O wybryku gen. Berbeckiego

Wprost nieprzytomny rozkaz wehrmachtowca gen. Berbeckiego skierowany przeciwko narodowemu pismu „Głosy Pomorskiemu” jest w dalszym ciągu tematem rozpraw w prasie. W „GAZECIE WARSZAWSKIEJ PORANNEJ” p. Roman Rybarski piętnuje fakt podsycania i podkręślania antagonizmów dzielnicowych jakie w swoim sławetnym rozkazie gen. Berbecki znów ożywił.

Można zrozumieć, że w walkach politycznych używa się czasem niezupełnie przystojnych wyrażań. Trudniej jednak zrozumieć, jeżeli wulgarnie słowa padają w rozkazie wojskowym, wydanym przez generała, a więc w akcie urzędowym, w którym winno się przestrzegać pewnej przyzwoitości. Ale o to mniej szał. Przecież „rewolucja moralna” musi mieć swój styl. Natomiast ważniejszą jest rzeczą, że polski generał, przedstawiciel władzy wojskowej na Pomorzu, podburza przeciw nienawistnemu sobie pismu, apelując do poczucia dzielnicowej odrębności: „Słowo Pomorskie” jest według niego gazeta nie-pomorska, wydawana przez przybłędów.

Wyrażenia te nie są nowe. Ludność Pomorza, jak również i ludność Górnego Śląska, słyszy je wciąż od kilku lat. Niemcy, chcąc osłabić siłę polskości w tych dzielnicach, budzą stale niechęć do przybyszów z innych dzielnic. Wtórują im w tem niektóre żywioły miejscowe, mało uświadomione narodowo. Z tych sfer bardzo często pada argument: „przybłędny”. Dotychczas jednak tego argumentu nie używały w walce politycznej stronnictwa polskie. Natomiast użył go przedstawiciel władzy polskiej, i tym argumentem każe prowadzić agitację wśród żołnierzy.

Możnaby zauważyć, że zarówno generał Berbecki, jak i nasłani w ostatnich czasach jego pomocnicy są Pomorzaniekami bardzo świeżej daty. Ale nie chodzi tu o polemikę, w tym wypadku bardzo łatwą. Chodzi tu o stwierdzenie faktu, że zaciekleść partyjna nie tylko tu udziela się dowódcom wojskowym, lecz każe im posługiwać się argumentami, które są wręcz szkodliwe z punktu widzenia narodowego

Podwyżka czy bez podwyżki

Aktualna sprawa podwyższenia poborów urzędniczych na skutek podniesienia poborów oficerskich nie jest zbyt łatwą do rozwiązania „DZIENNIK WILENSKI” pisze:

Dotąd pocieszało się urzędnika widokami na lepszą przyszłość, wzywało go do pracy i samozaparcia się w imię dobra i radości ojczyzny. Urzędnik pracował i znosił niedostatek, widząc że nie jest wyjątkiem, że wszyscy cierpią. Z chwilą jednak gdy udzielono oficerom stosunkowo dość znacznych dodatków, wśród mas urzędniczych poczyna się budzić protest. Na razie zajęto

stanowisko wyczekujące, w nadziei, że Rząd podniósłby pensje oficerskie, uczynił to samo w stosunku do urzędników. Lecz Rząd milczy, czemu zresztą trudno się dziwić. Eynajmniej nie posadzamy rządu p. Bartla o specjalną niechęć do urzędników, ale dla podniesienia pensji trzeba mieć źródła skąd czerpać pieniądze. Nie należy zapominać, że oficerowie stanowią tylko 12 proc. ogółu osób, żyjących ze skarbu, podniesiono im pobory „par ordre du Mouffti”, bodaj nie bardzo nawet pytając o zgodę ministra finansów. Atoż równomierne podniesienie poborów reszcie, t. j. 88 proc. ogółu czerpiących utrzymanie swe ze skarbu, jest za poważną sprawą, aby ją można było rozstrzygnąć krótkim wojskowym rozkazem.

Kobieta wrogiem stroju bolszewickiego**Bolszewicy podeptali prawa kobiet**

Moskwa, w sierpniu.

Bolszewicy zlekceważyli rolę kobiety, podeptali jej prawa, rzucili ją bezbronną w otchłań zgangrenowanego przez rewolucję życia.

Bolszewicy, tworząc komunę, w komunę przestawiając życie państwa i obywatela, nie tylko odsunęli kobietę od współpracy lecz sprowadzili ją do roli niewolnicy w znacznie gorszej odmianie, niż za czasów pańszczyzny.

Kobieta biernie znosi chorobę, nędzę, głód...

Rewolucja bolszewicka zna tysiące przykładów, kiedy kobieta, spełniając obowiązki matki lub żony, przechodziła setki wiorst na poszukiwanie chleba, kiedy konała powoli z głodu, oddając z trudem zdobytą żywność dzieciom, kiedy bosa, naga wśród zimy poszukiwała kawałka węgla lub drzewa, aby ogrzać swe domowe ognisko i zmarnieć te dzieci, kiedy wreszcie wycinała sobie kawały mięsa, aby własnym mięsem nakarmić konające z głodu dzieci...

Bierność kobiety była bez granic.

Z chwilą jednak, gdy „etyka komunistyczna” i prawo sowieckie uczyniły z kobiety przedmiot rozrywki, zaspokojenie zwierzęcych instynktów, ponieważ, a ręka barbarzyńcy targnęła się na najświętsze dla niej — Wiarę i ognisko rodzinne. — kobieta przestała być bierną i stanęła do walki. Kobieta inteligentna, robotnica, właścianka stanęły w jednym szeregu bez porozumienia, bez centralnych komitetów, a kierowane kobiecą intuicją.

Jak prowadzi walkę z komuną bezbronna kobieta niech mówią fakty.

Kobieta rosyjska mimo to, że posiada równe prawo wyborcze, zupełnie bojkotuje instytucje sowieckie i organizacje komunistyczne.

W ostatnich wyborach do rad przyjęło udział zaledwie 12 proc. z ogólnej liczby kobiet Z.S.S.R. Z biorących udział w wyborach kobiet, 7 proc. stanowiły wrogi komunistom elementy.

Kobieta występuje czynnie w walce o religję. Uroczystości obchodzi wszystkie święta cerkiewne, bojkotując obchody komunistyczne.

Kobieta bojkotuje szkołę sowiecką, a szczególnie te zakłady naukowe, w których prowadzona jest propaganda antyreligijna i komunistyczna.

Kobieta stanowczo zwalcza wszelkiego rodzaju „robociznę domową” (domy robotnicze w których prowadzone są wspólne gospodarstwa). Kobieta bojkotuje armję.

Wreszcie kobieta kroczy w pierwszych szeregach ruchu nacjonalistycznego antysemickiego.

Wyniki tej bezkrwawej, bez rozgłosu prowadzonej walki są napozór niewidoczne, lecz mimo to doniosłe.

Ruch religijny wzmógł się znacznie, powodując zaniechanie przez komunistów propagandy antyreligijnej. Szkoły sowieckie mają bardzo mało uczącej się młodzieży. Zebrania robotnicze odbywają się coraz rzadziej, gdyż kobiety-matki i żony wywierają odpowiedni wpływ.

Ilość uchylających się od wojskowości stale wzrasta, a szczególnie wśród poborowych włóścian, gdzie kobieta ma wpływ decydujący.

Kobieta na wszystkich frontach życia sowieckiego prowadzi walkę z komuną, która powoli, lecz zdecydowanie zbliża ją do zwycięstwa, do wyzwolenia.

Kobieta sponiewierana prowadzi również i krwawą walkę. Na czele kilkudziesięciu oddziałów partyzanckich, walczących z komunistami, stają przeważnie kobiety, z których większość — to porzucone przez komunistów matki i żony...

Prawda, komunistyczna partja w swoich szeregach ma kilkadziesiąt tysięcy komunistek i drugie tyle zwolenniczek. Lecz o tych pisać nie warto, gdyż wkroczylibyśmy w inną dziedzinę życia sowieckiego, w dziedzinę nierządu, uprawianego bądź w celach zysku, bądź poprostu „dla chwały komunistów”.

Moralność obozu „moralnego odrodzenia”.

Kłamstwa o więzionym generale.

Co pisało wydawnictwo „Głosu Prawdy” o gen. Jaźwińskim.

Jeden z nowych dzienników warszawskich, będący wyrazicielem opinii rządzącej obecnie w Polsce, wydał ostatnio broszurkę agitacyjną, w której podaje życiorysy poszczególnych generałów, insynuując jednocześnie pod ich adresem różnego rodzaju zarzuty.

Broszurka ta interesuje się m. in. również generałem Jaźwińskim, jednym z pośredników generalów, uwieczonych na Antokolu w Wilnie. Według danych, zawartych w tej broszurce, gen. Jaźwiński ukończył zaledwie 4-ty klasy, jako kapitan wystąpił przy zaciąganiu się do „Pierwszego Karpusu” po przewrocie bolszewickim „gdzie miał jakąś „nie czystą” sprawę.

Autor broszurki zapewne nie ma najmniejszego pojęcia o tem, że życiorys gen. Jaźwińskiego jest nieco inny.

Ukończył on gimnazjum w Wilnie. Szkołę wojskową w Tyflisie ukończył z odznaczeniem. Brał udział w wojnie japońsko-rosyjskiej, następnie ukończył wojskową akademię inżynierską w Petersburgu. W czasie wojny światowej odznaczył się jako jeden z najlepszych fortyfikatorów.

Fortyfikował linie: Pilica—Rawka—Bzura. oraz Smorgoń — Narocz — Postawy. Przy budowie fortyfikacji zatrudniał masowo uchodźców polskich, dla których pobu-

września.

109 dni.

Dzisiaj minęło 109 dni od chwili pozbawienia wolności czterech generałów z ministrem wojny gen. Malczewskim na czele.

W dżungli partyjnej

„Gazeta Warszawska Poranna” publikuje niezmiernie ciekawe i charakterystyczne kartki z dziejów bojówek P. P. S. za okupacji rosyjskiej. Ponieważ dotyczą one w pierwszym rzędzie Łodzi, więc uważamy, że zajmą też i naszych czytelników.

I.

Z NIEZNANYCH DOKUMENTÓW — „REWOLUCJONISCI — MŚCICIELE” — ICH IDEOLOGJA I KRWA WE DZIEJE.

Katastrofy geologiczne obnażają, częstokroć tajemnicę wnętrza skorupy ziemskiej, które w warunkach normalnych nie mogły być dostępne uczonym badaczom.

Katastrofy polityczne obnażają wnętrza archiwów tajnych i najtajniejszych, pozwalając badać „pokłady geologiczne” minionej epoki historycznej.

Upadek caratu w Rosji obnażył grube nawarstwienia archiwów tajnych, od setek lat zazdrośnie strzeżone przez stróżów tajemnic caratu, którzy nawet na użytek nauki własnej nie dawali w ręce historyków nic, co mogłoby carat poniżyć lub w świetle ujawnić przedstawić.

Tajniki archiwów rosyjskich otwartę się po katastrofie caratu, a otwartę się tylko dla bolszewików.

Bezstronny badacz europejski niema do nich dotychczas dostępu.

Tylko traf, szczęśliwy wypadek zdarzyć może, iż ten lub inny fragment rosyjskich archiwów tajnych znajdzie się poza granicami Rosji sowiec-

ki i stanie się dostępnym dla niezależnego od cenzury sowieckiej badacza. Taki właśnie traf szczęśliwy zdarzył się, iż spora paczka dokumentów, odnoszących się do działalności „bojowej” P. P. S. przemknęła się przez granicę sowiecką z Petersburga i znalazła się w mojej ręku.

Ludzie czy szakale

Opowieść o szatańskim kontrakcie

Człowiek wynajęty za 100 zł. dla dokonania 3-ech zbrodni

Życie powtarza nieraz bajki, które nianki straszą dzieci.

Któż nie zna opowieści ludowej o duży zaprzędanej djabłu.

Posłuchajcie, w jakiej formie powtórzyło ją życie.

Niejaki Łukasz Wesółowski ze wsi Rykały w pow. grójeckim najął sobie parobka Józefa Oparę.

— Dam ci 100 złotych — powiedział — spełnisz trzy rzeczy, które ci każę?

Parobek poskrobał się w łepetyne.

Za sto złotych?

— Tak.

— Wszystko zrobię.

Wesółowski dał parobkowi nabity rewolwer i wydał pierwszy rozkaz:

— Zabijesz mego ojca.

Parobek, który zaprzędał duszę, wykonał zlecenie niezwłocznie.

— A teraz zastrzelisz mego brata!

I ten straszny rozkaz Opara spełnił — brat Wesółowskiego zginął od kuli rewolwerowej.

W obu tych zbrodniach nawet cień podejrzenia nie padł na djabła, umiał udowodnić on swoje alibi.

Trzecie zadanie polegało na podpale-

niu przeszedł do 1-ego korpusu. Przy tworzeniu się związku wojskowych — Polaków — był delegatem XI armji na zjazd do Petersburga, wybrany do „naczelu”.

W armji polskiej zajmował zawsze czołowe stanowiska. Był pierwszym dowódcą okręgu warszawskiego, dowódcą Obrony Warszawy; a ostatnio dowódcą wojskowego instytutu geograficznego.

niu domu dobrze zaasekurowanego na imię żony Wesółowskiego.

Djabełski najmita wziął bańkę z naftą, zakradł się na strych i podłożył ogień.

Wesółowski dotrzymał przyrzeczenia, wypłacił Oparze umówione 100 złotych.

Z trzema zbrodniami na sumieniu, a z pieniędzmi i rewolwerem w kieszeni ruszył Opara w świat.

Pierwszy nocleg wypadł mu we wsi Wola Turowska. Zaszły się w stóg słomy i zasnął.

Dostrzegł go jednak gospodarz Jan Jabłoński i chciał wykurzyć z legowiska. Opara, dla którego nie nowiną było zabić człowieka — wystrzałem z rewolweru położył trupem Jabłońskiego.

Schwytano niesamowitego zbrodniarza.

Wszystkie jego sprawy wyszły na jaw.

Warszawski sąd okręgowy na sesji delegacyjnej w Grójcu rozpatrzył sprawę zabójstwa ojca i syna Wesółowskich, przy czem uzyskał niezbitą dowód w postaci przyznania się Opara do wszystkich zbrodni.

Łukasz Wesółowski i Józef Opara zostali skazani na beztermin. ciężkie więzienie.

towarzyszów. Dymiący krwią i zgłiszczami obraz urywa się gdzieś dopiero na krótko przed wojną europejską. Najbliższy nam chronologicznie dokument kończy się słowami:

„Sostawien w gorodie Warszawie 1914.”

Ułożony w m. Warszawie 1914. Może już pierwsza strzała padała pod Kaliszem, gdy zecer drukarni państwowej składał te słowa. Charakterystyczne, iż na dokumencie tym brak adnotacji rękopiśmiennej: „S podlinnym wierno” (zgodnie z oryginałem) — następuje podpis sekretarza i jego pomocnika.

Widocznie dokument dostał się do archiwum, zanim dokonano na nim ostatniego obrzędu — stwierdzenia zgodności z oryginałem.

Zacznijmy od tego najbliższego nam chronologicznie epizodu, który nosi miano: „Rewolucjonisci — mściciele”. Są to ostatni epigoni przedwojennych bojówek P. P. S.

Akt oskarżenia dotyczy 53 osób z Leonem Banaszczykiem, lat 17 na czele.

Nazwiska, nie nam dzisiaj nie mówiące, młodzieńcy przeważnie lat 17 do 23. Synowie chłopów, robotnicy, wogóle t. zw. proletarjat. Sami Polacy Dwaj zamieszani w sprawie tej żydzi oskarżeni są jedynie o to, iż dawali przytułek „mścicielom”.

„W drugiej połowie 1910 r. — głosi akt oskarżenia — granicach kraju Nadwiślańskiego, zaczęto rozwijać swoją działalność nowo utworzone stowarzyszenie tajne, które występowało pod nazwą: „Grupy Rewolucjonistów — Mściciele” i zorganizowane było, jak się wyjaśniło następnie z dawnych członków organizacji Polskiej Partji Socjalistycznej.

[D. C. A.]

WIADOMOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

Ten, za którym szalały kobiety

Jak żył i umierał Rudolf Valentino

Z ogrodniczka — królem miłości

Rudolf Valentino, który w 30-tym roku życia umarł w tych dniach w Ameryce był bezsprzecznie nie tylko jedną z najpopularniejszych osobistości za oceanem, ale — co więcej — był prawdziwym królem miłości po tamtej stronie Atlantyku.

Na tron ten wszedł odrazu z chwilą, gdy po raz pierwszy wystąpił na filmie. Był to Włoch, który szukał szczęścia w Ameryce, jako ogrodnik.

W tym charakterze poznał go też jeden ze znających się na rzeczy impresarjów amerykańskich, któremu podobala się męska uroda Valentina. Odrazu zrozumiał on, że Valentino musi się podobać publiczności (piękniejszej jej części) w Ameryce i skierował go na scenę.

Pierwszy film, w którym piękny Włoch wystąpił, a mianowicie „Szejka”, stał się sensacją, jakiej Ameryka poprzednio w dziedzinie filmu nie znała! Valentino opowiadał sam że po pierwszych dniach wyświetlania filmu — poprostu nie był pewny swego życia.

Jakkolwiek za wszelką cenę i w sposób najrozsądniejszy starał się V. zataić, gdzie mieszka, przemyślni Amerykanicy zdołali go jednak zawsze na nowo odkryć przy pomocy wysokich napiwków, jakie wręczały portjerowi jego pracowni filmowej. Odtąd rozpoczął on prawdziwy atak piękności i — niepiękności na nowoczesnego Apollina.

W ciągu ośmiu dni po swym pierwszym wystąpieniu, otrzymał okrągłe 100.000 listów miłosnych ze wszystkich stron Ameryki od dziewcząt i kobiet najrozmaitszego wieku.

Jakaś milionerka posłała mu list miłosny w puzderku złotym, w którym imię Valentina wysadzone było dużymi brylantami. Lecz najwięcej wzruszył go list pewnej biednej robotnicy, która dziękowała mu za film i zgóry już wyrażała pewność, że nigdy nie będzie miała możności, uściśnić ulubieńcowi ręki...

Był to jedyny list, na który Valentino odpowiedział...

Prócz listów miłosnych otrzymał 15 tysięcy procepcyj małżeńskich! Valentino sam opowiadał, że miłość setek tysięcy nie odnosiła się do jego osoby, lecz że była raczej pewnego rodzaju sugestją, która wyrodziła się z czasem w duchową epidemję.

Za pierwszy film, w którym był raczej tylko pewnego rodzaju statystą, otrzymał 100 dolarów zapłaty, później wynagrodzenie jego wzrastało z każdym nowym filmem i doszło wreszcie do płacy rocznej w wysokości miliona dolarów! Najwięcej zarobił w filmie p. t. „Monsieur Beaucaire”.

Pogrzeb ulubieńca kobiet zmienił się w sensację. Zwłoki, zmarłego skutkiem zapalenia ślepej kieszki artysty, wystawiono na widok publiczny w prywatnym zakładzie pogrzebowym na Broadwayu. Już po południu tłum przypatrujących się wynosił kłosaście tysięcy i policja musiała użyć wszy-

stki siły, by umożliwić ruch na tej ważnej arterji komunikacyjnej. Po zamknięciu zakładu wzrastał tłum oraz bardziej tak, że w końcu policja nie do-

rosła do swego zadania i masy wygniotły wielką ilość szyl wystawowych. Policję wzmocniono o 200 ludzi konnych, ulice zamknięto w zupełności, przy czem nie obeszło się bez pałek gumowych.

Do godz. 10 wieczorem odstawiono do sąsiedniej szpitala około 100 rannych przeważnie kobiet i dzieci, które tłum zgniotł do nieprzytomności, zdzierając nieraz ubrania.

Zwłoki musiano umieścić pod kloszem a to z obawy przed zbyt gorącymi wielbicielkami, które za wszelką cenę chciały zdobyć pamiątkę.

Rabindranath Tagore o kobiecie

Kobieta — w Indjach i Europie

Podczas ostatniej bytności w Europie wielki poeta, ódrzec i myśliciel hindus, Rabindranath Tagore dał w nielicznych wywiadach głębokie ujęcie wielu najbardziej zawiłych problemów życia społecznego w swej tajemniczo pięknej ojczyźnie. Między innymi udzielił on p. Elzie Duham następujących niezwykle ciekawych wyjaśnień, dotyczących kwestyj kobiecych w Indjach.

Będzie mi — oczywiście — ogromnie trudno w kilku słowach oświetlić przed Panią to najtrudniejsze zagadnienie, gdyż Pani, jako Europejka, nie potrafi zapatrywać Wschodu inaczej, niż pod kątem zachodniej kultury. Nawet misjonarze, którzy w Indjach stale przebywają i życie nasze poznają z bliska, nie umieją wyrobić sobie słusniejszego na rzeczy poglądu: podchodząc do nas ze swymi zgóry powziętymi zapatrywaniami i przesadami, oceniają stosunki nasze z punktu widzenia europejskiego — widzą li tylko stronę zewnętrzną, nigdy nie docierają do istotnej treści.

Położenie kobiety musi być w Indjach całkiem inne, niż w Europie, bo życie rodzinne jest tam zupełnie odmienne. W Europie rodzina składa się z ojca, matki, dzieci. W Indjach jest ona znacznie większą: obejmuje również rodzeństwo ojca i

matki wraz z ich dziećmi, przytem wszyscy członkowie rodziny mieszkają w jednym domu. Hindusi nie znają określenia „kuzyn”; kuzyn jest dla nich „bratem”. Wobec dziecka brat ojca, a więc stryj, posiada te same, co i ojciec prawa, autorytet i moc. Dziewczyna, która pozostała panna, która nie ma męża ani własnych dzieci, nie czuje się w Indjach nigdy samotną; należąc do wielkiej rodziny, znajduje w niej dla siebie pole do działania, obowiązki i zajęcie, umożliwia jej to wyładowanie, przyrodzonej energii i rozwój zdolności. Obszerne gospodarstwo, troska o pomyślność i wygodę rodziny, wychowanie dzieci wypełniają życie kobiety hinduskiej. W granicach swego „domu” dokonywa ona więcej niż kobieta-gospodyni na zachodzie. Bezwątpienia kobieta w Indjach nie korzysta z takiej wolności, jaką rozporządza jej siostra w Europie, lecz w zakreślonym kręgu czynności — w rodzinie — jest ona swobodniejsza od każdej Europejki. Europejczycy sądzą powierzchownie, że kobieta hinduska jest ujarzmiona, że — jako niewolnica — zamknięta jest w murach swego domu — więzienie; dom ten jednak dla niej jest tak rozległy i tyle jej daje, iż może ona nie pożądać świata poza nim.

Hipnotyzujące oczy portretu.

Pacjentka, wpatrując się w obraz, wpadła w sen hipnotyczny

Do rzadkości bibliograficznych należy dziś litografowana broszurka, która przed laty pewien lekarz siedmiogrodzki, dr. Körjai, wydał po węgiersku w 50 egzemplarzach i rozdzielił między kolegów. Między innymi lekarz ów opowiada tam o następującym zdarzeniu:

Jedną z jego pacjentek, kobieta bardzo inteligentna, lecz nerwowo przeczulona, doznawała dziwnego uczucia niepokoju i senności, ilekroć siadywała na sofie, naprzeciw której na ścianie wisiał wielki obraz, pędzla Ricaccia (13 wiek), przedstawiający portret jakiegoś szlachcica z Werony.

Lekarz, przyjrawszy się dokładnie obrazowi, odważył się na następujący eksperyment: kazał swej pacjentce patrzeć bezustannie w oczy portretu. Zapadła ona wówczas w trans, nie odpowiadając na pytania. Gdy kazał jej obudzić się, spała dalej.

Lekarz, zaniepokojony tym stanem, uciekł się do środków gwałtownych, jak wachanie amoniaku,

silne wstrząsanie, masaż i t.p. lecz nic nie pomogło. Spała 36 godzin, poczem zbudziła się sama.

Mąż jej, zaniepokojony tem zdarzeniem, podał jej obraz lekarzowi, chcąc się niesamowitego malowidła pozbyć z domu. Wszelkie próby z innymi medjami pozostały bez rezultatu. Obraz ten nie wywierał na nie żadnego wpływu. Widocznie między ową pacjentką a obrazem istniał osobliwy związek, gdyż budzić z transu może tylko ten, kto go wywołał, a więc w powyższym wypadku — portret.

Zachodzi pytanie: Czy mistrz Ricaccio znał sztukę zaklinania tajnych sił w martwe farby i siłę tę przelewał w oczy portretu, czy też oryginał portretu posiadał „hipnotyzujące oczy”, a artysta wiernie uchwycił ich wyraz, tak wiernie, że działał jakby oczy żyjącej istoty? Czy może wreszcie Ricaccio sam będąc w transie namalował ów obraz? Jakkolwiek było, jedno jest pewne, że hipnoza kryje w sobie jeszcze wiele dziwnych zagadek.

Kto pali najwięcej papierosów

DZIENNIKARZE, LITERACI, LEKARZE I DYPLOMACI.

Nareszcie ktoś się ujął za dymem tytoniowym. Dr. Edward Frisch, lekarz kliniki chorób nerwowych w Berlinie stwierdza, iż nikotyna używana w miarę, wpływa zławicznie na pamięć.

Palacz uczy się łatwiej i dłużej pamięta od abstynenta.

Posiada znacznie bujniejszą wyobraźnię od niepalącego i szybszą decyzję.

Natomiast nikotyna odbiera zdolność długotrwałej pracy.

Palacz męczy się szybko i potrzebuje dużo snu. Dr. Frisch podaje ciekawą statystykę, dowodzącą, iż ludzie pracujący intensywnie umysłowo są niemal bez wyjątku namiętnymi palaczami.

I tak na 100 literatów i dziennikarzy „używa nikotyny” w formie papierosów 99,6, lekarzy 97 proc., dyplomatów 82 proc. prawników 80 proc. bankierów 78 proc. profesorów 61 proc.

Posród muzyków jest zaledwie 45 proc. palaczy. Najmniej palaczy jest wśród księży, gdyż na 100 duchownych, zaledwie 34 znajduje przyjemność w dymie tytoniowym.

Detronizacja świętego.

Niezwykły wypadek w ukraińskiej wsi sowieckiej

W jednej z wiosek sowieckich w okolicy Charkowa bawił na wakacjach u swego ojca pono 19-letni jego syn, Aleksiej Nikoforowicz Fiedorow. Chłopak, przejęty ideałami komunistycznymi, szerzył zapamiętałe zasady Lenina wśród miejscowej ludności, podważał autorytet cerkwi i pozostawał w otwartej walce ze swym ojcem.

W wiosce znajdowała się od szeregu lat figura św. Mikołaja, otoczona powszechną czcią.

Zapamiętały agitator bolszewicki zapragnął ją usunąć i namawiał ludność, aby czemprędzej roztrzaskała święty posąg, a na miejsce jego sprawić pomnik bohaterom komunistycznej rewolucji.

Chłopci potakiwali głowami w obawie przed popowiczem, lecz żaden z nich nie odważył się podnieść ręki na świętego Mikołaja.

Pewnego dnia stał się cud.

Figura przemówiła i to w dodatku chrząpliwym głosem i rozpoczęła wykład o bolszewizmie, potem odśpiewała hymn międzynarodówki, a wreszcie wydobyła z siebie skoczne melodje taneczne.

Chłopci zgłupieli, a baby uradziły między sobą, iż niepodobną jest rzecz, czcić takiego świętego, który wypiewuje różne bezecne piosenki i nowomodne tańce. Trzeba więc zrzucić go z piedestału i w to miejsce postawić innego świętego, który by miał w sobie więcej ducha pobożności.

Jak postanowiono, tak zrobiono.

Skoro posąg upadł, stracony na ziemię, z półnóża jego wyleciała skrzynka z radioaparatem, który ustawił bezbożny Aleksiej celem skompromitowania świętego.

KRONIKA

Czwartek, 2 września — Stefana Kr. W.

WIDOWISKA

Teatr Miejski — „Nasza żona”

Casino „Macocha”

Luna „Samson cyrku”

Reduta „Młyn w Sans Souci”

Grand-Kino „Kobieta nad przepaścią”

Odeon „Sztafeta”

Czary „Auto! Tempo! Tom!”

Kino Prac. Państw. „Romans odmłodzonej kobiety”

Apollo „Sztafeta”

Nowości „Mały lord”

Rekurs — „Jej pierwszy pocałunek”

Corso „Zigano”

Dom Lądowy „Sanin”

Miejski Kinem. Ośw. „Pat i Patachon”

—oO—

Wiadomości bieżące.

Koszty utrzymania

Wczoraj odbyło się w wydziale statystycznym Magistratu posiedzenie komisji statystycznej. Na posiedzeniu tym rozpatrywano wahania cen na poszczególne artykuły, służące za podstawę obliczeń zmian kosztów utrzymania. W sierpniu ujawnił się wzrost cen chleba, mąki i jaj. W grupie odzieżowej zaznaczyła się lekka niżka co dotyczy również i cen towarów kolonialnych. Bez zmiany utrzywały się ceny kartofli i materiałów opałowych. Na podstawie tych obliczeń komisja do badania zmian kosztów utrzymania ustaliła w dniu dzisiejszym zmianę tych kosztów w miesiącu sierpniu, które w porównaniu z lipcem wykazują wzrost, wahający się w granicach od 1 do 2 proc. (e)

Osobiste

Prezydent miasta p. Marjan Cynarski powrócił z urlopu i w dniu wczorajszym objął urządowanie.

Zmiana personelu w D. O. K. IV

Ostatnio zaszły poważniejsze przesunięcia i zmiany personelu na terenie DOK. Łódź, które objęły dowódców pułków oraz instytucji wojskowych.

Cały szereg zmian innych przewidziany jest na terenie odrębnych formacji wojskowych oraz centrali D.O.K. Łódź. (u)

Kongres monarchistów

W dniu 8 września rb. odbędzie się w Częstochowie wielki kongres monarchistów polskich, połączony ze zjazdem członków tego stronnictwa.

Z Łodzi również wyjeżdża delegacja na wspomniany kongres. (u)

Cena gazu bez ulg

Z dniem wczorajszym znów obowiązuje dawna taryfa na gaz, a więc bez ulgi, stosowanej przez zarząd gazowni miejskiej w miesiącach czerwcu, lipcu, sierpniu. (bip)

Jakie opłaty pobiera Urząd Rozjemczy?

Postępowanie przed urzędami rozjemczymi do spraw najmu wolne jest od opłat stempli. Strona interesowana ponosi jednak koszt postępowania, tudzież specjalne opłaty na rzecz gminy od każdego zwrócenia się

Jak zabudowujemy Łódź.

Roboty są prowadzone w minimalnych rozmiarach.
Statystyka ruchu budowlanego za rok bieżący.

Podług danych, opracowanych przez Wydział Statystyczny Magistratu m. Łodzi, w okresie pierwszych siedmiu miesięcy roku bieżącego w Łodzi zapoczątkowano budowę 197 budynków, w tej liczbie 123 mieszkalnych, 26 przemysłowych i handlowych, 48 innych. W tym samym czasie zakończono budowę 148 budynków, w tym 80 mieszkalnych, 30 przemysłowych i handlowych, 38 innych. W nowych budynkach, których budowę zakończono, znajduje się 571 izb mieszkalnych. Powyższe zestawienia nie uwzględniają robót budowlanych, przedstawiających się jako przebudowy i nadbudowy. Efekt tych robót wyraża się w rozpatrywanym siedmiomiesięcznym okresie cyfrą 143 nowych izb mieszkalnych. Łącznie więc w roku bieżącym przybyło 714 nowych izb mieszkalnych.

Zaznaczyć warto, że przyrost izb mieszkalnych w ostatnich trzech latach wyrażał się cyframi b. zbliżonymi. Tak więc w 1923 roku przybyło — dzięki wzniesieniu nowych budowli oraz dzięki nadbudowom i przebudowom — 716 nowych izb mieszkalnych, w 1924 roku 1005, w 1925 roku 745. Głównie więc w ciągu ostatniego czterolecia przyrost izb mieszkalnych wynosił 3.180. Oceniając tę liczbę wedle potrzeb mieszkaniowych Łodzi, stwierdzić trzeba, iż jest ona zgola niewystarczająca. Jak wynika z obliczeń zawartych w

pracy p. E. Rosseta „Zagadnienia gospodarki samorządowej m. Łodzi” (Łódź, 1926), dla względnie tylko uregulowania sprawy mieszkaniowej na terenie m. Łodzi potrzeba około 120 tysięcy nowych izb mieszkalnych. Tymczasem ruch budowlany w obecnych rozmiarach nie zaspokaja nawet tych potrzeb, które się świeżo wylaniają, jako skutek ruchu naturalnego ludności. Zaznaczyć warto że w trzyleciu 1923—25 powstało w Łodzi 16.265 nowych związków małżeńskich i że przewyżka liczby urodzeń nad liczbą zgonów wynosiła w tym samym czasie 17.520 osób. W świetle tych cyfr jaskrawo występuje niekiedy zobrazowanych rozmiarów ruchu budowlanego w Łodzi.

Celem ożywienia ruchu budowlanego, czyniki m. in. — na skutek energicznych starań Związku Miast Polskich — przyspieszyć mają nowelizację ustawy o rozbudowie miast. Według ostatnich informacji rząd w związku z nowelizacją tej ustawy odda cały dotychczasowy wpływ z państwowego podatku od lokali na cele budowlane, odpowiednio zaś fundusze będą wyplacane stopniowo Komitetom rozbudowy miast.

Oczekiwać zatem należy, że ruch budowlany w Łodzi ożywi się, co dla miasta naszego zarówno ze względów ekonomicznych, jak i społecznych jest sprawą wielkiej wagi.

—oO—

Co się robi z funduszem odbudowy.

ODGŁOSY O PRZEBRZMIAŁYM ŁAWNIKU MAGISTRATU P. ARNDT'CIĘ.

Komitet rozbudowy miasta przyznał pożyczkę na budowę niejakiemu Żmigryderowi z ul. Konstantynowskiej w ilości 47000 złotych na dokończenie domu. Żmigryder pieniądze pobral z Banku Gospodarstwa Krajowego, na 1 maja 1926 roku dom miał wykończyć ale nie wykończył i dopiero na groźby Komitetu Rozbudowy wziął się znowu do budownictwa.

Niejaka Hochensteinowa miała przyznane przez Komitet Rozbudowy 90 tysięcy złotych na dokończenie swojego domu, który miał być oddany do użytku 1 kwietnia 1926 roku. Dnia 1 maja br. udała się na miejsce komisja magistracka celem stwierdzenia stanu robót i stwierdziła, że Hochensteinowa

od czasu pobrania pieniędzy nie położyła ani jednej cegły.

Zapytywany w tej mierze Bank Gospodarstwa Krajowego (oddział łódzki) odpisał, że wyplacił Hochensteinowej pieniądze na mocy rachunków majstra budowlanego p. Arnda, długoletniego ławnika budownictwa miejskiego, który wyleciał w swoim czasie wśród głównego skandalu o cegielni miejskiej. Świadczy to niezbyt pochlebnie o Banku Gospodarstwa Krajowego, który biurokratycznie i bez sprawdzenia załatwia tego rodzaju poważne sprawy. A do jakiego celu służą fundusze na rozbudowę miasta może czytelnik sam sobie dośpiewać. (as)

—oO—

Każde dziecko musi się uczyć.

OBOWIĄZEK POWSZECHNEGO NAUCZANIA DLA DZIECI URODZ. W 1919 R.

Od dnia 1 września r. b. obowiązek szkolny dotyczy dzieci urodzonych w 1919 roku.

Rodzice, zamierzający kształcić dzieci nie w publicznych szkołach powszechnych, obowiązani są, w myśl art. 31 dekretu o obowiązkach szkolnym z roku 1919 do zadeklarowania na piśmie lub osobiście do 10 września r. b. przed komisją główną powszechnego nauczania lub przed radami szkolnymi przy Magistracie, w jaki sposób zamierzają kształcić swe dzieci w roku szkolnym 1926/27.

W stosunku do rodziców, którzy zaniedbają dojeść we właściwym terminie tego przepisu prawnego zastosowany będzie art. 20 wspomnianego dekretu ze skutkami wynikającymi z art. 22 oraz 41 lub 42 dekretu to jest, że dzieci takie będą przez komisje przydzielone do publicznych szkół powszechnych z urzędu (przymusowo) będą obowiązane

do regularnego uczęszczania do publicznych szkół powszechnych w ciągu całego roku szkolnego, w razie zaś nieuczęszczania dzieci lub nieregularnego posyłania ich przez rodziców będą oni podlegać odpowiedzialności (grzywna do 100 złotych areszt do 5 dni) każdomiesięcznie.

Rodzice, mający dzieci urodzone w latach 1917, 1916 i 1915 obowiązani są do złożenia w tym terminie co i dla urodzonych w 1919 roku, analogicznych deklaracji o ile zamierzają kształcić te dzieci w domu lub kompletach prywatnych.

Dzieci chore należące do wymienionych wyżej roczników otrzymują odroczenie obowiązku szkolnego, jeżeli rodzice ich odniosą się do komisji głównej nauczania powszechnego z odpowiednim podaniem popartym zaświadczeniem lekarskim. (o)

do urzędu, oraz od wydawanych dokumentów.

Wysokość powyższych opłat określa gmina (miasta) z tem zastrzeżeniem, że nie mogą one być wyższe od właściwych opłat

sądowych. Urząd Rozjemczy może osoby nie mające możności zwalniać od ponoszenia tych opłat, może również zarządzić zwrot powyższych kosztów i opłat od strony przegrywającej na rzecz strony wygrywającej. (o)

Skrócenie czasu przeszkolenia wojskowego

Oficerowie rezerwy, powołani w lipcu r.b. na 8-tygodniowe przeszkolenie wojskowe, zostali częściowo zwolnieni po odbyciu tylko 4-ro tygodniowych ćwiczeń.

Zgodnie z zarządzeniem M. S. Wojsk. zwolnieniu w tym terminie podlegają ci oficerowie, którzy już poprzednio w jednym z lat ubiegłych odbyli przeszkolenie 8-mio tygodniowe. (U)

Cudzoziemcy a służba wojskowa

Na podstawie now. j ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej, cudzoziemcy mogą być przyjęci do służby wojskowej jako ochotnicy tylko za pozwoleniem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Przez fakt służby wojskowej cudzoziemcy ci nie stają się obywatelami Państwa Polskiego, mogą się jednakże o to starać.

Haussa na rynku mieszkaniowym

W ostatnich dniach znów odczuć się daje brak mieszkań, szczególnie mniejszych, na które znów cena poszła w górę.

Równocześnie jednak ze wzrostem komornego bardzo wiele jest wolnych pokoi, przy rodzinach, które zmuszone są wynajmować część mieszkania by wyrównać budżet domowy. (bip)

W sprawie ostatniej podwyżki cen cukru.

W swoim czasie donosiliśmy, iż Łódzcy Hurtownicy podnieśli cenę cukru o 7 proc. na kilogramie. Obecnie jak się dowiadujemy cena ta w dniach najbliższych ma ulec zmianie a to ze względu na to, że 4 wielkie cukrownie w poznańskim i na Pomorzu w bieżącym tygodniu zostały puszczane przez zarząd takowych w ruch. Zauważyć musimy, że tegoroczny urodzaj buraków jest bardzo pomyślny, a cukrownie powyższe posiadają wielkie zapasy buraków ze zbiorów zeszłorocznych. (U)

Falszywe 50-cio złotych

W ostatnich czasach na braku Łódzkim pojawiły się nieudolne falsyfikaty 50-złotowe. Papier, z którego są zrobione falszywe 50-złotówki jest bardzo cienki i wprawne oko od razu odróżnia falszywe banknoty od prawdziwych.

Dodać należy, że podpisy skarbnika są niewyraźne jak również na banknotach powyższych brak wyraźnych wodnych znaków. (U)

Będziemy się karmili pomarańczami

Organizacje kupieckie Łodzi rozpoczęły już przyjmowanie podań od importerów na przywóz pomarańczy z pozostałej części włoskiego kontyngentu. Podania te organizacje kupieckie przyjmować będą do 15 października. (E)

Zamknięcie wywozu bydła

Z powodu pryszczycy zamknięty został wywóz zwierząt racicowych z województwa Łódzkiego, Białostockiego, Pomorskiego oraz powiatów: Częstochowa, Kozienice i Będzin.

Trzodę chlewną wolno wywozić tylko z powiatu olkuskiego. (o)

Rozszerzenie monopolu spirytusowego

Minister Skarbu podpisał rozporządzenie o wprowadzeniu pełnego monopolu spirytusowego w województwie łódzkim począwszy od dnia 1 stycznia 1927 roku. (o)

Cały świat kupuje w Łodzi

Zakupy kupców europejskich i azjatyckich

ZAKUPY KUPCÓW SZWAJCARSKICH.

W dniu wczorajszym odwiedzała Łódź delegacja kupców szwajcarskich celem nawiązania stosunków handlowych oraz podpisania umowy zbiorowej z większymi hurtownikami wełny i bawełny.

Kupcy powyżsi odwiedzają Łódź już niejednokrotnie, lecz do większych transakcji handlowych nie dochodziło.

Obecnie, kiedy sytuacja finansowa naszego Państwa poprawiła się kupcy powyżsi zamierzają poczynić zakupy na większą skalę.

ZAKUPY KUPCÓW CHINSKICH.

Jak już donosiliśmy w swoim czasie odwiedzała Łódź delegacja kupców chińskich celem zawarcia transakcji handlowych z szeregiem łódzkich kupców i przemysłowców.

Obecnie jak się dowiadujemy kupcy chińscy zawarli większe transakcje z kilkoma hurtownikami celem transportu już zakupionych towarów.

Kupcy chińscy zakupili znikomą ilość towarów i udali się do Warszawy do swego konsulatu aby tam u przedstawiciela handlowego Chin uzyskać dalsze aprobatę na zakup większych transportów towarów wełnianych oraz bawełnianych z łódzkich fabryk.

ZAKUPY KUPCÓW RUMUNSKICH.

W bieżącym tygodniu poprzestali bawiący w Łodzi kupcy rumuńscy na niewiel-

kich zakupach manufaktury. Przyczyniło się tu stanowisko hurtowników łódzkich, którzy już ostrożniej udzielali kredytów tym kupcom, co do których solidności mieli pewną wątpliwość. Z drugiej strony przybyli obecnie włókiennicy rumuńscy natrafili na okres wzmoczonego ruchu towarami zimowymi na rynku wewnętrznym, gdyż bawiący obecnie przedstawiciele kupiectwa prowincjonalnego, zwłaszcza z Małopolski Wschodniej zaopatrują się w te materiały.

ZAKUPY KUPCÓW HOLENDERSKICH.

W dniu wczorajszym przybyła do Łodzi delegacja kupców holenderskich celem zakupu towarów wełnianych oraz bawełnianych.

Musimy zaznaczyć, iż kupcy holenderscy przybywają po raz pierwszy do Łodzi a to ze względu, że dopiero w czerwcu była podpisana oficjalnie umowa Rządu Polskiego i Królewskim Rządem Holendrów.

Jak się dowiadujemy delegacja powyższa już w dniu wczorajszym zwiedziła niektórych hurtowników oraz większych hurtowników celem zaznajomienia się z cenami na towary wełniane i bawełniane, jak również zwiedziła kilku większych hurtowników celem zaznajomienia się z cenami na towary wełniane i bawełniane, jak również zwiedziła kilku większych hurtowników celem zawarcia i podpisania transakcji.

Znowu trzeba zastrajkować.

Bo już od trzech tygodni nie było strajku.

NAD TEM MAJĄ RADZIĆ PRACOWNICY INSTYTUCJI UŻYTECZ. PUBLICZNEJ

Od dłuższego już czasu trwają posiedzenia komisji arbitrażowych, wyłonionych do zlikwidowania wszystkich spornych kwestii i postulatów pracowników instytucji użyteczności publicznej. Pomimo sprecyzowania tych postulatów i ścisłego ich ustalenia przez przedstawicieli obu stron — poszczególne instytucje nie załatwiły definitywnie tych spraw. To przewlekanie skłoniło „komisję pięciu“ do zwołania nadzwyczajnego posiedzenia, na którym omawiano dotychczasowe wyniki arbitrażu i projekty dalszej akcji.

W dyskusji stwierdzono, że pretensje pracowników poszczególnych instytucji nie zostały dotąd zaspokojone, w niektórych zaś jak np. na kolejkach podjazdowych — tylko częściowo. Dyskusja ta doprowadziła do przyjęcia wniosku o zwołanie wielkiego wiecu wszystkich pracowników instytucji użyteczności publicznej, na którym przedstawiony zostanie przebieg dotychczasowych

pertraktacji, a ewentualnie poddane pod głosowanie wnioski o ponownym podjęciu akcji strajkowej na wypadek nieuwzględnienia w pewnym wyznaczonym terminie tych postulatów.

W dniu dzisiejszym wyjeżdżają do Warszawy członkowie zarządów oddziałów związków pracowników elektrowni, gazowni, tramwajów, rzeźni i t. d. Wyjazd ten pozostaje w związku ze zwołanym na dziś zjazdem oddziałów związku prac. inst. użyt. publ. Na zjeździe tym omawiana będzie ogólna sytuacja na terenie instytucji użyteczności publicznej oraz plan akcji o wywalczenie we wszystkich tych instytucjach mnożnej drożyznianej. W tym celu ma być we wrześniu podjęta na terenie całej Rzplitej skonsumowana akcja pracowników, poparta w razie potrzeby powszechnym strajkiem, proklamowanym przez zarząd główny związku. (E)

Do związków I. U. P.

We wtorek odbyło się w związku pracowników inst. użyt. publ. ogólne zebranie pracowników teatralnych. Na posiedzeniu tym omawiano m. in. umowę zawartą w sobotę z właścicielem gmachu teatralnego p. Celmajstrzem oraz cały szereg spraw organizacyjnych. W wyniku obrad ujawniono kon-

solidację pracowników teatralnych, opiewała ostatnio przyłączyła się do tej organizacji grupa t. zw. opozycjonistów, którzy wnieśli już do zarządu odpowiedzialną deklarację. Umożliwi to zrealizowanie całego szeregu postulatów, o które niebawem ma podjąć energiczną akcję związek prac. inst. użyteczności publicznej. (E)

Egzaminy dla rowerzystów

Biuro Wojskovo-Policyjne podaje do wiadomości, że Komisja egzaminacyjna dla rowerzystów urzęduje do dnia 15, IX rb. wobec czego na egzamin winni w powyższym terminie stawić się wszyscy, którzy posiadają numerki, a nie poddali się dotychczas egzaminowi oraz ci, którzy pragną numerki nabyć.

Komisja urzęduje we wtorki od godz. 1 do 3-ej, w piątki od godz. 5 do 7-ej na Placu Sportowym Śl. „Union”, Przejazd 7.

Za bezrobocie nie płaci się

W dniu wczorajszym odbyły się w Magistracie wypłaty poborów pracowniczych za wrzesień. Zgodnie z uchwałą Magistratu z poborów tych stracone zostało wynagrodzenie za cztery dni sierpnia, podczas których urzędnicy Magistratu strejkowali. Również i robotnikom sezonowym, zatrudnionym na prowadzonych przez wydziały budownictwa oraz gospodarzy robotach inwestycyjnych, stracono wynagrodzenie za kilkugodzinny strejk włoski w dniu 2 sierpnia. (E)

Krwawy pojedynek na tle politycznym

Wczoraj nad ranem w lesie podmiejskim odbył się pojedynek na szable pomiędzy jednym z wybitniejszych działaczy społecznych i oświatowych a oficerem związku strzeleckiego, członkiem Związku Naprawy Rzplitej. Tłem zajścia były względy natury politycznej. W ciężkim tym starciu na szable oficer otrzymał głęboki cios w ramię, a jego przeciwnik cięższe cięcie. Lekarze opatrzyli uczestników pojedynku, którzy nie podawali sobie rąk, odwiezieni zostali do domów.

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEN.

Kursy handlowe Zw. Zaw. Hand. Polsk.

Związek Zawodowy Handlowców Polskich prowadzić będzie i w tym roku, egzystujące przy Związku Kursy Handlowe Wieczorowe. Początek wykładów w poniedziałek, dnia 6 września o g. 8.30 wiecz. Wykłady odbywać się będą w poniedziałki, wtorki i środy. Wpisowe wynosi zł. 15. opłata za naukę zł. 15. miesięcznie. Członkowie Związku zwolnieni są od wpisowego. Zapisy przyjmują i bliższych informacji udziela sekretarjat Kursów (ul. Cegielniana 70, w lokalu Państwowej Szkoły Handlowej) w godz. 5—7 wieczorem.

Zabawa ogrodowa.

Z powodu niepogody w dniu 22 sierpnia r. b. Komitet Odnowienia Kościoła Świętego Krzyża w Łodzi odłożył Zabawę Ogrodową na dzień 5 września r. b. (Niedziela), w którym to dniu zostaje nieodwołalnie Losowanie Wielkiej Loterii Fantowej.

Organizacja b. funkcjonariuszy policji

Treść Komisja Org. Zrzeszenia byłych funkcyj. Państw. podaje do wiadomości że od dnia 3 bm. rozpocznie się rejestracja b. funkcyj. P. P. w lokalu Drobnych Kupców i Przemysł. Piotrkowska nr. 82 o g. 9-ej do 1-ej.

Skrzynka do listów.

AUDIATUR ET ALTERA PARS.

W związku z notatką, zamieszczoną w nr. 230 „Rozwoju”, z dn. 22 bm. pod tytułem: „Listy z Pabjanic. Nadużycia w magistracie”, Magistrat m. Pabjanic pisze co następuje:

P. Skowroński na stanowisko wiceprezydenta miasta został wybrany nie z konkursu, lecz trybem moralnym.

Magistrat stwierdza, iż p. Skowroński biura do własnej dyspozycji przy Magistracie nie posiadał oraz personelem magistrackim przy załatwianiu się spraw prywatnych się nie posługiwał.

Za prywatne zamiejscowe rozmowy telefoniczne wszyscy członkowie Magistratu bez wyjątku uiszczają opłaty kasie miejskiej w/g taryfy, ustalonej przez Polską Akc. Sp. Telefoniczną.

Magistrat zaznacza jednocześnie, iż w sprawie obietnic, czynionych miejscowym przemysłowcom przez p. Skowrońskiego odnośnie ulg podat-

Znieść nadmierne podatki

DOMAGA SIĘ TEGO DROBNE KUPIECTWO

W dniu 29 sierpnia 1926 r. odbyło się miesięczne zebranie członków Krajowego Związku Drobnych Kupców J. O. przy ul. Piotrkowskiej Nr. 82 w lokalu własnym.

Po wygłoszonym referacie „Bołączek drobnego kupiectwa” przez prezesa Kwiecińskiego, członkowie ogólną uchwałą powierzyli p. prezesowi wybór delegatów, mających

udać się do Pana Ministra Skarbu w sprawie zniesienia nadmiernych podatków, jakie mi jest obciążone tutejsze drobne kupiectwo.

Równocześnie uchwalono na zebraniu ufundowanie sztandaru Związkowego, przy czym zebrani chętnie pospieszili z składkami dobrowolnymi na ten cel.

Powrót z manewrów

GARNIZON ŁÓDZKI WRACA 8 WRZEŚNIA DO ŁÓDZI

Wczoraj wyruszyły z obozu ćwiczebnego w Radurzu oddziały, wchodzące w skład 10 dywizji piechoty, które znajdowały się tam od paru tygodni na wielkich manewrach korpusu. Jednocześnie nastąpił wymarsz znajdujących się tam oddziałów

26 dywizji piechoty ze Skierniewic, należącej do D. O. K. Łódź Garnizon Łódzki odbędzie marsz bojowy w kierunku Tomaszowa, gdzie będzie forsował rzekę Pilicę. Wkroczenie oddziałów garnizonu Łódzkiego nastąpi 8 b. m. (E)

Zasiewy w roku bieżącym i zeszłym.

TAK ZBOŻA, JAK I ZIEMIOPŁODY WYPADŁY OBECNIE GORZEJ.

Stan zasiewów w roku bieżącym w porównaniu z lipcem roku zeszłego wykazywał znaczne pogorszenie, szczególnie odnosi się ono do żyta ozimego. W roku bawiem bież. wynosiło ono w stopniach kwalifikacyjnych 3,1 w roku zaś 1925 3.8. Jedynie w owsie zaznacza się w stosunku do roku zeszłego małe polepszenie o jeden stopień.

Również ziemniaki i buraki cukrowe wskazują znaczne pogorszenie w stosunku do lipca r. zesz. chociaż pewne nieznaczne polepszenie w stosunku do miesiąca poprzedniego. W stopniach wyraża się ono dla ziemniaków w rb. 3.1 w ubiegłym 3.7; dla buraków zaś w rb. 3, w ubiegłym zaś 3.5.

Koniczyna natomiast wykazuje pewne polep-

szczenie w stosunku do roku zeszłego, a łąki i pastwiska polepszenie znaczne. Dla łąk suchych w rb. wyraża się cno 3,4, w roku ub. 2,7. Dla mokrych nizinnych w roku ubiegłym 2,7, dla meljorowanych zaś w rb. 3.6 w r. ub. 3.3. Pszenica ozima najlepiej obrodziła w woj. Wołyńskim, Poznańskim, Pomorskim, Iwowskim, Lubelskim i Stanisławowskim, żyto w Stanisławowskim, Śląskiem, Wołyńskim, Poznańskim, Kieleckim, Lubelskim i Białostockim. Najgorzej przedstawiała się pszenica w woj. Śląskiem, żyto w Kieleckim, Wileńskiem, Nowogrodzkim.

Ziemniaki przedstawiają się najgorzej w woj. Warszawskim, najlepiej zaś w Tarnopolskim, Nowogrodzkim i Wileńskim.

PRAWO I SĄD.

Ułaskawienie zbrodniarki

ZAMIAST DO ŚMIERCI BĘDZIE SIEDZIAŁA 6 LAT W WIEZIENIU.

W roku 1920 głośną była sprawa tajemniczego mordu i wiazana z nim rozprawą przeciwko Garawickiemu i innym.

Do Łodzi przyjechał z Turka Kasper Lewiński, który miał zakupić towar za pośrednictwem niejakiego Michała Garawickiego. Lewiński przywiózł ze sobą wielką, na owe czasy sumę bo milion marek i zamieszkał przy ul. Cegielnianej 4.

Następnego dnia, po przyjeździe, Lewiński wyszedł z domu i więcej nie wrócił i mimo usilne dochodzenie władz policyjnych, nie można było znaleźć po nim śladu.

W końcu owego roku, dnia 7 grudnia na śmietniku posesji nr. 51 przy ul. Al. I-go Maja znale-

ziono w worku zwłoki mężczyzny, jak się potem okazało Lewińskiego.

Sledztwo policyjne wykazało, że mordu dokonał Garwicki ze swą żoną Cecylją i oboje stanęli przed sądem doraźny, który skazał Garawickiego na karę śmierci, a żonę jego na dożywotne więzienie. W maju roku bieżącego Garawicka złożyła podanie na imię Prezydenta Rzeczypospolitej o ułaskawienie.

Onegdaj sąd tutejszy otrzymał zawiadomienie, że w drodze łaski p. Prezydent zamienił Garwickiej karę dożywotniego więzienia, na 6 lat ciężkiego więzienia. (bip)

kowych, nic nie jest mu wiadome.

Pozostawiając p. wiceprezydentowi Skowrońskiemu wystąpienie na drogę sądową przeciw autorowi wspomnianej notatki w innych poruszonych tam sprawach, Magistrat uważa za swój obowiązek powyższe sprostować.

Magistrat z upow.

Prezydent miasta

(podpis nieczytelny).

Teatr i sztuka.

TEATR MIEJSKI

Dziś po raz ostatni po cenach najniższych przeobrażona krotkoczwila amerykańska Hopwood'a „Nasza żonusia” z J. Gzylewską, J. Woskowskim i S. Grolickim w rolach głównych.

W sobotę XXXII-ga premiera dyrekcja Szyfmana i Gorczyńskiego, zarazem 1-sza sezonu 1926-27-go. Dana będzie w stylowej szacie kostjumowej pogodna, wesola komedia w 4 aktach Zygmunta Przybylskiego „Wicek i Wacek” z Jerym Woskowskim i Tadeuszem Krotkiem w rolach tytułowych.

Starego Klepackiego odtworzy Antoni Kliszewski. W roli Zymalskiego zaprezentuje się artysta Teatru Narodowego Stanisław Janowski. Ważniejsze role kobiece grają: J. Gzylewska, Dunajewska, Jakułowska, Łapińska, Rodowiczowa, Białoszczyński, Grolicki Szubert. Reżyserskie opracowanie Konstantego Tatarakiewicza, wprowadza w akcie III-im urozmaicenia inscenizacyjne, zgodne z duchem ówczesnej epoki. Nowe dekoracje świeżo zaangażowanego malarza, dekoratora p. Konstantego Mackiewicza. Dyrekcja Teatru podaje do wiadomości osób zainteresowanych, iż począwszy od pierwszego przedstawienia „Balladyny” Słowackiego wszystkie premjery sezonu 1926/27-go odbywać się będą we środy lub piątki; wyjątkowo dwie pierwsze przedsezonowe premjery „Wicek i Wacek” oraz „Bitwa pod Waterloo” odbędą się w soboty.

O ŁÓDZKIM FILMIE

Dowiedujemy się, że odbyły się przesłone zdjęcia pod Łowiczem, dzięki łaskawemu poparciu władz wojskowych, miały miejsce arcydzieła zdjęcia przy współudziale 28 pułku Strzelców Kaniowskich. Nadto zastały sfilmowane obrzynki fabryki naszego miasta i inne, najbardziej zasługujące na uwagę, łódzkie.

Zycie sportowe.

TENNISOWA REPREZENTACJA CZECHOSŁOWACJI W ŁODZI

Dowiadujemy się, iż w wielkim turnieju międzynarodowym o tenisowe mistrzostwa Łodzi wezmą udział reprezentatywni gracze Czechosłowacji, którzy w sobotę nadchodzącą bronią barw Czechosłowacji w zawodach międzypaństwowych z Polską. Tenis jest w Czechosłowacji bardzo rozpowszechniony i stoi na wysokim poziomie, to też spodziewać się należy ze Czesi zarówno w spotkaniu międzypaństwowym z Polską, jak i w turnieju łódzkim wyjdą zwycięsko. Drużyna reprezentacyjna z Czech przybywa do Polski w swym najsilniejszym składzie Mice namem na czele. Turniej łódzki ze względu na udział tak słynnych przedstawicieli rakiety czeskiej zapowiada się sensacyjnie. (e)

ZWYCIĘSTWA ŁÓDZKICH KOLARZY W CZĘSTOCHOWIE.

(C-S) W zorganizowanych w Częstochowie przez K. S. Wartę zawodach kolarskich z udziałem najlepszych torowców polskich, a mianowicie mistrzem Polski Łazarskim, mistrzem Warszawy Podgórskim, Höchsmannem i w in. wzięli także udział kolarze łódzcy — Szmidt, mistrz woj. łódzkiego i Paweł Müller. Wyniki zawodów są następujące: Bieg gości na 10 okr. toru — 2,5 klm. — 1) Szmidt, 2) Łazarski, 3) Podgórski. Bieg główny — 1) Łazarski, 2) Podgórski, 3) Höchsmann. Bieg półdywansowy na 20 okr. toru — 5 klm. 1) Szmidt, 2) Müller. Zwycięstwa łódzian, a w szczególności Szmidta wzbudziły wielkie wrażenie, sami zaś kolarze spotkali się z entuzjastycznym przyjęciem.

MIĘDZYNARODOWE ZAWODY KOLARSKIE W STOLICY.

W dniach 4, 5 i 8 września na Dynasach odbędą się międzynarodowe zawody kolarskie z udziałem dwóch najlepszych kolarzy włoskich: mistrza świata Martinettiego i znanego z lat poprzednich Bolchiego. Ze strony polskiej wystąpią najlepsi jeźdźcy polscy z Łazarskim, Szymczykiem i Langem na czele. Przed kilku dniami Martinetti

startował w Amsterdamie, gdzie znów potwierdził swą wysoką klasę, bijąc Leenego i Fulk-Hansena.

MECZ TENISOWY POLSKA — CZECHOSŁOWACJA.

Warszawa 1. IX (C-S) W dniach 4, 5, 6, 7 września na kortach WLTk w parku Sobeńskie go odbędzie się tenisowy mecz reprezentacji polskiej z reprezentacją czechosłowacką. Odbędzie się ogółem 16 gier pojedynczych i 4 podwójne. W skład drużyny czechosłowackiej wchodzi najlepší tenisiści praacy Macerauer, Soyka, Hermans i Sofka. Ze strony polskiej wystąpią Czetwertyński, Stolarow, Marszewski i Steinert lub Loth.

KONOPACKA ZAPROSZONA DO SZTOKHOLMU.

W dniu wczorajszym wyjechała do Warszawy polska ekspedycja kobieca z wyjątkiem Konopackiej, która została zaproszona do Sztokholmu na międzynarodowe zawody kobiece.

WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

z dnia 1 września 1926 roku.
WALUTY I DEWIZY.

Dol. St. Zjedn.	8,97
Holandja	361,45
Londyn	43,77
Nowy Jork	9,00
Paryż	27,10
Praga	26,72
Szwajcaria	174,15
Włochy	31,30
Wiedeń	127,45

Z dewiz mocniejsze Mdjolan i Paryż. Obrót ogólny około 200,000 dolarów.

AKCJE.

Bank dyskontowy 9,70; handlowy 4,00; Bank Polski 96,00; przem. we Lwowie 0,26; zachodni 2,40; Zjedn. ziem. pol. 1,90; Zw. sp. zarobk. 8,25; Kijewski 0,27; Puls 6,50; Zgierz 0,75; Elektr. Dąbrow. 22,00; Elektryczność 55,00; pol. Tow. elektr. 0,19; Brown Boveri 1,75; Siła i światło 36,00; Chodorów 98,00; Czerny 0,52; Częstocice 1,85; Gostawice 2,85; Michałów 0,37; warsz. Tow. fabryk cukru 3,85; Firlej 0,63; Łazy 0,22; Wysoka 2,95; Pol. przem. naft. 0,50; Nobel 3,65; warsz. Tow. kopalń węgla 82,00; Polska nafta 0,62; Fitzner 3,75; Cegielski 24,00; Lilpop 1,12; Modrzejów 5,20; Norblin 1,50; Ostrowieckie 8,15; Perowozy 0,52; Poceisk 1,90; Rohm 0,52; Rudzki 1,60; Starachowice 2,64; Ursus 2,15; Zieleniewski 16,00; Zawiercie 25,00; Zyrardów 16,25; Borkowski 1,70; warz. Syndykat rolniczy 2,00; Haberbusch 9,00; Spiryty 2,80.

DOLAR W ŁODZI.

Dziś w godzinach wieczornych notowano dolar w obrocie prywatnym w zadaniu 3,00 w placeniu 8,98 Tendencja nieco słabsza, w porównaniu z dniem wczorajszym mocniej.

TABELA WYGRANYCH LOTERJI PAŃSTWOWEJ. 18 dzień ciągnięcia.

Wczoraj w osiemnastym dniu ciągnięcia piątej klasy 13-ej państwowej loterii klasycznej, główne wygrane padły na numery następujące:

15.000 zł. 21567.
Po 3,000 zł. na n-ry: 1565 32886 33652 46588 52698.
Po 2,000 zł. na n-ry: 28229 36255.
Po 1,000 zł. na n-ry: 9946 10253 38508 42217 47751 52061 52715.
Po 600 zł. na n-ry: 6165 16576 22321 36882 41030 46867 54713 55278.
Po 500 zł. na n-ry: 411 2636 7844 8266 11701 13840 24212 24872 27637 37122 42950 42997 46039 54646 56532 63575.
Po 400 zł. na n-ry: 1391 2896 3993 4663 4769 6212 6439 7762 7821 13454 14019 14452 14771 19273 23261 24372 25296 25732 26005 26620 27465 29315 29434 30760 35175 36550 39421 39537 39784 41196 41828 42641 44416 45104 36081 46371 47298 48177 48853 48954 52022 53508 53678 56102 58512 58926 59353 60208 64412.

Sprzedż na Raty „POLRAT”

Sp. z ogr. odp.

Al. Kościuszki Nr. 13, frontowy sklep. poleca Sz. Kl. enteiów bogato zaopatrzony skład jedwabiu, materiałów wełnianych na utrzymania, kostumy i palta, a także galanterię: paraskolki, łaski, koszule pończuchy i skarpetki
Sprzedż na raty.

Komisja Fachowa

dla regulowania cen pieczywa przy Urzędzie Starzych Zgromadzenia Piekarskiego w Łodzi komunikuje że z dniem 3 września obowiązują następujące ceny:

- chleb 2 klg. I-go gat. zł. 1,15
- chleb 2 klg. II-go gat. zł. 1,05
- chleb razowy 1 klg. zł. 0,45
- cena bułek pozostaje bez zmiany

Dyrekcja

8 kl. Wyższej Szkoły Realnej

Łódzkiego Stowarzyszenia Pop. Śred. Wyksz. Handl. przy ul. Prez. Narutowicza 58

podaje do wiadomości, iż egzaminy wstępne do klasy wstępnej oraz następujących do 7-ej włącznie rozpoczyna się w dniu 15-ym września, we środę, o godz. 4-ej po południu.

Podania wraz z dokumentami przyjmuje kancelaria szkoły codziennie od godz. 9-ej do 2-ej pp.

Wpis w klasie wstępnej, pierwszej, drugiej i trzeciej znacznie obniżony; bliższych wyjaśnień udziela kancelaria szkoły.

W klasach czwartej i piątej będzie wykładany język łaciński, w klasach drugiej, czwartej i piątej obowiązywać będą język niemiecki albo francuski.

Dyrektor (—) K. WIŚNIEWSKI

Zawodowa Szkoła

A. Kopydłowskiej

Łódź, Piotrkowska 154.

Od 1 czerwca rozpoczynają się wakacyjne kursy kroju, pesowania, modelowania bielizny szycia, robót ręcznych, haftu maszynowego i modn. Trwać będą do 31 sierpnia opłata za kursy uczennice otrzymują 5 zł dectwa Zep. w kanc. szkoły od 10—1 i 6—8 w. 1710—

30 proc.

niziej cen zwykłych poleca wszelkie ubiory męskie, damskie i dziecięce, jak również i na obstatunek. Pracownia na miejscu

Z. Zalcman Główna 4.

Uwaga: Okazicielom ogłoszeń pecjalny rabat. 6.19—1

Mistrzyni Akademii Paryskiej była właścicielką szkoły w Warszawie udziela lekcji kroju szycia łatwym sposobem bez żadnych rysunków. Gdańska 29 Zakrzewki—Lebiecuff. 2527—1

Patefony

Flyty, naprawa aparatów. Zamiana gramofonów na

patefony

Łódź, ul. Nawrot 19. 3500

8 kl. Kursy Gimnazjalne

Piotrkowska 85 (Kościuszki 29)

Zapisy codziennie od 6 do 9-ej wieczorem do klas od od II VIII-ej włącznie

Kursy przygotowują do egzaminów państwowych w zakresie gimnazjum humanistycznego (z łaciną) i matem przy rodu. (bez łabiny) pod kierunkiem wybitnych fachowych sił nauczycielskich.

Kurs klasy 5 miesięcy.

Klasa VIII 10 miesięcy.

Nauka codziennie od 7-ej wieczorem.

Dzięki niskim opłatom i wysokiemu poziomowi pedagog. kurs stały n. większą tego rodzaju instytucją nie tylko w Łodzi ale i w kraju całym, osiągnęliśmy w ciągu 5 lat frekwencję 6 i pół tysiąca słuchaczy.

Dla młodzieży w wieku szkolnym klasy ranne z kursu m. rcznym, odpowiadającym programowi rannym h. gimnazjów

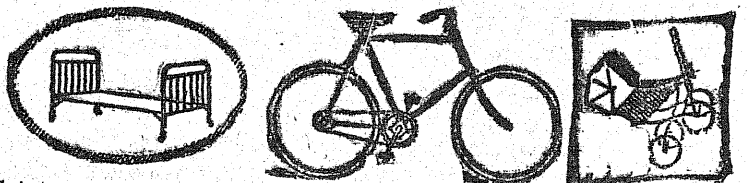
Lokal własny własne nowoczesne pomoce naukowe gabinet fizyczny, chemiczny przyrodniczy i t. p.

Lekcje kursu wieczorowe rozpoczynają się 6 września r. b.

Kursu rannego dnia 15 września r. b. Kierownik A. Wierzbicki.

6099—6

Na dogodnych warunkach.



Łózka metalowe, umywalki, wózki spacerowe, materace materiału nie materace druciane oraz materace do mebli-owych 20cm podług miary. Patefony rowery angielskie i francuskie oraz części rowerowe kupują się najtaniej i na najdogodniejszych warunkach w fabrycznym składzie 6019—

„Dobropol“ Łódź, Piotrkowska 72. w podwórku

Szkoło okienne!

ornamentowe, surowe, matowe oraz szklenie budowli; diamenty do rznienia szkła poleca po cenach niskich.

J Olejniczak, Główna Nr. 14.

UWAGA: Szkła inspektowe w wolnym wyborze 6117

Sensacyjna Nowość! Na Raty!

Wyroby futrzane (damskie i męskie) w wielkim wyborze, jak również skór. i. Przyjmowanie przerobek; reperacji na dogodnych warunkach. Dla PP Krawców I. Szwareman Dzielna 41 (parter, w podwórzu)

8-to kl. Gimnazjum Humanistyczne
z klasą wstępną i podwstępną

Aleksego Zimowskiego

w Łodzi, ul. Boczna 5, tel. 21-56.

podaje do wiadomości, że egzaminy wstępne po wakacjach odbędą się 15, 16 i 17-go września,

Podania z dokumentami przyjmuje kancelarja szkoły codziennie do godz. 2-iej. W klasie podwstępnej A (oddział dla dzieci niemiejących czytać) opłata szkolna wynosi 75 zł. kwartalnie, w pozostałych zaś klasach wpisowe znacznie obniżone. 5006-

W 8 kl. Gimn. Humanistycznym

K. Tomaszewskiego

Ogrodowa 26. Telefon 33-85.

egzaminy do klas od wstępnej do siódmej włącznie rozpoczną się 2 września o godz. 4 pp. 6080

Gimnazjum Humanistyczne

Zofii Pełkowskiej i Wiktorji Macińskiej

z klasami wstępnymi,
ul. Wólczajska 55,

zawiadamia, że podania kandydatek, z dołączeniem metryki urodzenia w całkowitym wypisie, świadectw szkolnych i zaświadczenia powtórnego szczepienia ospy ochronnej, przyjmuje kancelarja szkolna od 25 sierpnia w dni biurowe, od godz. 10 do 3-iej. — Egzaminy wstępne 17 września. — Nabórżeństwo na intencję rozpoczynającego się roku szkolnego odprawione będzie w kaplicy gimnazjalnej dnia 15 września o godz. 10 rano. 6074

Żeńskie Gimnazjum Humanistyczne

M. Hansenówny

Łódź, ul. Piotrkowska Nr. 209.

Zapisy nowowstępujących uczennic od kl. wstępnej do 7-iej włącznie przyjmuje kancelarja gimnazjum codziennie od godz. 10-iej do 2-iej.

Egzaminy wstępne i lekcje rozpoczną się 15-go września o godz. 9-iej rano. 6182-10

Zawodowa Szkoła Kroju Szycia i robót
ręcznych

Mistrzynie cechu A. KOPYDŁOWSKIEJ

Łódź, ul. Piotrkowska 154. 5007-

Kurs kroju pasowania i modelowania. Kurs szycia, mierzenia. Kurs bielizniarstwa. Kurs wszelkich robót ręcznych, słoju i robót kreblowskich. Po skończonym kursie uczennice otrzymują świadectwa prywatne i cechowe. Dla pracujących kursy wieczorne. Zapisy w kancelarji szkoły od 10 — 1 i 6 — 8 w. do 8 wiecz. Sprzedaż fasonów papierowych.

Kurs haftu maszynowego, kurs modniarstwa.

Drobne ogłoszenia

WYNO I SPRZEDAŻ:

Jak Sz. pani względem manu i faktury? Na raty! Absolutnie wszelkie towary najtaniej i najwygodniej się kupuje u Leona Rabaszyna, Kilińskiego 4. tel. 36-48. 5454-7

Tenio na wypłatę obawie ul. Piotrkowska 37, w podwórzu ul. wejście. 5359-6

Maszyna Singera pierścieniowa do sprzedania Łąkowa 20, Fornalski, 5394-2

1 morza gruntu do sprzedania na ulicy Brzezińskiej. Wiadomość w piwiarni p. Floreczak przy ul. Brzezińskiej 126. 5397-2

Biuro Prób R. Walezyński, Piotrkowska 90, lewa oficyna Podania do Sądu, władz administracyjnych, apelacje, rekursy i t. p. opracowania. 357-4

Okazyjnie do sprzedania kozyłka, otomany, krzesła, w zakładzie tapicerskim oraz przyjmuje wszelkie zamówienia Karola I. 554-2

Dębowy kredens, stół, krzesła, garderobę, łóżka, otomanę, szafę, tremo, bielizniakę sprzedam Sienkiewicza 59, m. 42, of. drugie w. 1 p. 528-1

Kredens, stół, krzesła, otomanę sprzedam Przejazd 14, m. 20 of. ul. p. 5525-1

Sprzedam muzy i kompletny sprzęt Skład Opalowy ul. Ranny 4. 5335-2

Do sprzedania cukiernia z urządzeniem lub bez, lokal nadaje się na każdy icny. Wiadomość Konstantynowska 30 cukiernia. 5544-

Al! Al! Al! Mebeli dywany, łóżka metalowe najtaniej w dużym wyborze poleca magazyn mebli, Piotrkowska 116 i front tel. 21-61. 5331-3

Mebel do sprzedania, garderobę, szafy, nowe stoliki i kredensy kuchenne. Lipowa 42 u stolarza. 5355-1

Mebel, szaty, łóżka, tremo, krzesła, stoły i inne rzeczy Najtaniej można kupić u stolarza Zgierska 57. 5567-4

Rozne:

Pokoik dla 2 uczni (nie) z utrzymaniem, 28 p. Strz. Kan. 25. Rydz. 5305-2

Przyjmę pana na mieszkanie ul. Kilińskiego 104, pr. oficyna, m. 29. 5548-1

Przyjmę inteligentnego pana na mieszkanie Wład, Przejazd 45, m. 43. 5546-1

Kuszerka poszukuje pracy w aptece księgarni lub cukierni. Oferty do Rozwoju pod „Praca” 5509-1

Kuszerka A. Sledzina Targowa 47, przyjmuje zamówienia na porady Dla pań przyjezdnych, pomoc na miejscu. 5509-10

Stancja

w domu inteligentnym dla uczniów chrześcijan szkół średnich. Pomorska № 21, I piętro, gmach-T-wa kurs. M. Wodzinowska. Informacji codziennie od 1-5 pp. 3514-

Potrzebna panna na praktykę do sklepu Rzgowska № 13, wiecz Kowalski. 5555-

Potrzebny sklep o dwóch wejściach lub sklep z pokojem Oferty z ceną pod „Sklep” 5466-2

Przyjmę na mieszkanie jednego pana. Kilińskiego № 104, front ul. v. m. 52. 5568-1

Stancja do wszystkiego i nia. Ska mogą się zgłosić Nawrot 13. m. 7. 3562-1

Stancja dla uczniów, również pomoc w lekcjach. Al. 1-go Maja № 36, m. 14, Urłowska. 5564-3

Mieszkanie 3-4 pokoi z kuchnią przy przyst. kol. do szyn b. dogodnych warunkach do odn. gęta. Zgłoszenia do Rozwoju pod „Oszajka” 5542-5

Piac przy ul. Malczewskiego do sprzedania. Wiadomość u Przybyła ul. Wagnera 3 5561-5

Potynowany nauczyciel udziela lekcji w zakresie ośmiu klas Przysposobienia fizycznego, a dobrze do egzaminów dla eksternów według najnowszych programów! Lekcje pojedynczo i grupami. Kurs skłasy 4 miesiące. Warunki dogodne 6-go Sierpnia 14 września. 5511-5

Pokój umeblowany do wynajęcia Dla pań, Wólczajska 79 1 p. m. 5. 5540-1

Pokój dla dwóch inteligentnych panów lub uczni z utrzymaniem Juliusza 4, m. 11 5558-1

Poszukuje praktyki u fryzjera Zgłoszenia do Rozwoju pod „Praktyka” 5556-1

Stancja dla uczni. Zielona 23, m. 24, III p. 5555-5

Potrzebna służ. ca z świadectwami Gdańska 90, fr. 1 p. 5551-1

Kuszerka Pipikowa przyjmuje zamówienia pań. Piotrkowska 132 5533-10

Mogą się zgłosić chłopcy do sł. szarni, którzy zechcą dobrać praktyki ślusarsko-budowlanej Łąkowa 22. 5545-1

Potrzebna panienka do obsługi gości „Switezianka” Piotrkowska 129. 5543-1

Potrzebny podręczny szewki i ne damską robotę ul. Andrzej 13, m. 29, III p, Popławski. 5550-1

Poszukuje domu w śródmieściu w cenie 30 do 40 tys. zł z lokalem nadającym się na plekarnię. Pośrednicy wykluczeni. Oferty do adm. Rozwoju sub „Lon” 5503-2

Stancja dla dwóch uczni z do- brego domu, Opieka st. ranna zapewniona. Wiadomość u Sienkiewicza № 53, m. 5 od z. 5535-1

Stancja dla uczni z utrzymaniem Nawrot 42 m. 7 front. 5518-2

Pokoju niekrepującego pozostawia Oferty pod „Pokój” do Rozwoju. 5552-4

Mieszkanie z utrzymaniem dla kilku uczni. Warunki wstępne Wiadomość w aptece Przejazd 59. 5501-2

500 zł. dam za wyrobienie pasy biurowej. Oferty sub „500” do administracji Rozwoju 5598-2

Stancja dla uczni u profesora Opieka troskliwa, ul. Piotrkowska 152, Sokolowski 5528-2

Przyjmę inteligentnego pana na mieszkanie przy samotnej osobie Kadwańska 47, of. m. 63. 5527-5

Zgubione dokumenty

Zgubiono świadectwo na broń i paszport na imię Tadeusza Czajewskiego, wystawiony z VII komisariatu miasta Łodzi. -2

Zgubiono paszport na imię Marii Czajewskiej, wystawiony z VII komisariatu miasta Łodzi. -2

Kulski Bolesław zam. Łódź, ul. Żelazna 4, zgubił dowód wojskowy r. 1886 wydany przed P. K. U. Łódź. 5332-2

Na raty!

Wszelkie towary m. niakturowe i gal. najlepiej się kupuje w firmie „KREDYT”, Nawrot 15 (róg Sienk I p. fr 6077

Na 3 miesiące

Poszukuje 5 do 10 tyt. zł. za dobrem wynagrodzeniem Gwarancja zawewniona. Wiadomość w „Rogowie” Łódź, ul. Piotrkowska 59 u J. Pujda a od godz. 12-3 po południu. 6173-

Piekarnię wezmę w dzierżawę z kompletnym urządzeniem,

Oferty składać w administracji „Rozwoju” pod „Piekarni” Pełut” 6182-1

Introligator samodzielny poszukiwany

Oferty pod „Samodzielny” do adm. nin. pisma. 6169

CENA OGŁOSZEN: Przed tekstem 30 gr. w t. kacie 30 gr. za tekstem 25 gr.; zwyczajne 7 gr., wśród drobnych 10 i nekrologi 25 gr. komunikaty 25 gr. za wiersz milimetryowy lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wyraz; duże litery 50 gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne poned 20 wyrazów — wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, sagr. 100 proc. Stronica przed tekstem i w t. kacie podzielona na 3 lamy, za tekstem i w tekście podzielona na 3 lamy, za tekstem na 10 lamów. A cydansowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarum uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 5-iej po 6-iej 50 proc. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w Zgiersku u Leona w Pabjanicach, u p. Zatorskiego ul. Zamkowa. Adres w poradniku 350; miesięcznie — 350-